

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos *weekend*

Piątek

19 marca 2021

nr 22 (LXXVI)

cena: 17 Kč



WIADOMOŚCI
CUDZOZIEMCY
TEŻ SIĘ LICZĄ
STR. 2-3



REPORTAŻ
WISŁA
(OD)ŻYŁA
STR. 8-9



SPORT
PIERWSZA MISJA –
ZGASIĆ KOMETĘ
STR. 13



Home office osłabia kręgosłup, płuca i serce

PROBLEM: Lekarze i fizjoterapeuci ostrzegają, że home office i nauka zdalna negatywnie wpływają na kondycję fizyczną i zdrowie. Z powodu nieodpowiednich warunków pracy cierpi aparat ruchu, ale też serce i płuca.

Danuta Chlup

Marian Drozd z Hawierowa pracuje w trybie home office. Miejsce pracy ma tak przystosowane, aby nie przeciążał kręgosłupa.

– Mam krzesło, które można odpowiednio ustawić, nawet wygodniejsze niż w pracy, a także osobny monitor, który podłączam do laptopa – mówi. Córce uczącej się w dziewiątej klasie kupił bardziej ergonomiczne krzesło, ponieważ podczas długiego siedzenia na lekcjach on-line bolała ją kręgosłup. Niemniej przyznaje, że nastolatki (prócz córki ma także syna – maturzystę) lubią czasem odbyć pierwszą lekcję w łóżku, śledząc ją na komórce, i dopiero później przenoszą się do biurka.

W powyższym przypadku lekcja w łóżku jest jedynym wyjątkiem potwierdzającym regułę, że nauka i praca mają się odbywać w odpowiednich warunkach. Ale nie zawsze tak jest – wielu osobom łóżko od kilku miesięcy zastępuje biurko lub ławkę szkolną.

Lekarze oddziału rehabilitacji Szpitala AGEL w Czeskim Cieszynie odnotowali w okresie pandemii wzrost liczby pacjentów skarżących się na ostre lub chroniczne dolegliwości kręgosłupa. W większości są to osoby, które przez ostatnie miesiące pracują w trybie home office.

– Ludzie pracują często w nienaturalnych pozycjach, zgięci na tapczanie przy małych stolikach czy też leżąc w łóżku. Kilkumiesięczne obciążenie daje się we znaki i przeciążony organizm reaguje bólem. Zagrożone mogą być także dzieci – ostrzega ordynator oddziału Barbora Zbránková. Podkreśla, że łóżko jest najgorszym rozwiązaniem, nawet jeżeli czujemy się w nim wygodnie.

– „Efektem kanapowym” są bóle stawów i kręgosłupa, gorsza kondycja mięśni, ale też obniżenie wydolności serca i płuc. I dodatkowo zły nastrój – ostrzega Zbránková.

– Pracodawcy z reguły starają się zapewnić ergonomiczne stanowisko pracy, przez co chronią swoich pracowników, a tym samym także swoje wyniki ekonomiczne, ponieważ pracownicy tak często nie chorują. W czasie pandemii duża część pracy na komputerach została przeniesiona do domów, gdzie warunki na ogół nie są idealne – lekarka tłumaczy różnicę pomiędzy pracą w biurze (choć ta również bywa obciążająca) a w domu.

– Organizm przez jakiś czas wytrzymał to obciążenie, ale po kilku tygodniach ciało zaczyna protestować. Najpierw pojawia się łagodny ból, który mija, lecz po pewnym czasie zaczyna narastać.

Rehabilitacji potrzebują coraz częściej także ludzie młodzi, a nawet dzieci.

– Nauczanie zdalne i brak lekcji wychowania fizycznego pogarszają ich sprawność fizyczną, kondycję, dzieci nie nabywają nowych umiejętności ruchowych. To się przełoży na wzrost liczby małych pacjentów w pracowniach rehabilitacji z powodu pogorszenia skoliozy, wadliwej postawy i innych wad aparatu ruchu. Rodzice powinni zadbać nie tylko o duchowe, ale też o fizyczne wychowanie dzieci – przekonuje ordynator.

Przypomnijmy, że dzieci i młodzież nie tylko nie mają od roku normalnego wychowania fizycznego, ale także pozalekcyjnych zajęć ruchowych. Oddajemy głos Zdeňce Burdzie, wicedyrektorce Ośrodka Wolnego Czasu „Amos” w Czeskim Cieszynie.

– W roku szkolnym 2020/2021 otworzyliśmy 41 kółek o charakterze sportowym i tanecznym. Zapisali się 461 dzieci. Zajęcia te zawsze cieszyły się i nadal się cieszą dużym zainteresowaniem. Mamy kółka dla różnych kategorii wieku, od przedszkolaków aż po ludzi dorosłych – informuje Burda.

Rzeczywistość jest taka, że zajęcia odbywały się raptem przez tydzień na przełomie września i października oraz przez niespełna dwa tygodnie w grudniu. Blisko 500 dzieci, które miały w „Amosie” rozwijać sprawność ruchową, siedzi w domach. Podobnie jak tysiące ich rówieśników.

• David, lat 4, wykonuje ćwiczenia na nogi i kręgosłup przy asyście rehabilitanta, Andrzeja Niedoby. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI



Rady fizjoterapeuty

Andrzej Niedoba,
gabinet rehabilitacji AGEL w Jabłonkowie

- ✦ Staraj się stworzyć odpowiednie środowisko pracy – stół, odpowiedni rozmiar krzesła (z podłokietnikami), dla dzieci skrzynkę podpierającą stopy, podpórkę biodrową. Ważne jest właściwe ustawienie wysokości monitora
- ✦ Po pracy lub po odrobieniu lekcji nie spędzaj dalszej godziny, dwóch czy trzech przy komputerze, tablecie czy telewizorze
- ✦ Czas wolny i przerwy w pracy wykorzystaj do wyjścia na świeże powietrze. Dzieci mogą pobiegać koło domu, poskakać na balonie. Wywietrz pokój, w którym pracujesz. Wykonaj kilka ćwiczeń wzmacniających, które znajdziesz także w Internecie.

Druga strona medalu

Wymuszone ograniczenia aktywności ruchowej wpływają negatywnie na kondycję fizyczną, na stan kręgosłupa, ale mają też pozytywny efekt.

– Mamy zdecydowanie mniej pacjentów po urazach i kontuzjach związanych ze sportem – mówi Seweryn Krzywoń, fizjoterapeuta oddziału rehabilitacji Szpitala Trzyniec. – Ubyło zerwanych ścięgien Achillesa, czyli kontuzji typowych dla siatkówki, badmintona, tenisa oraz piłki nożnej. Tak samo prawie nie ma przypadków zerwanych więzadeł w kolanie, które często przydarzają się narciarzom. Od razu widać, że ludzie nie jeżdżą w tym roku na nartach.

REKLAMA

ZADZWOŃ, ZAMÓW, PRZYWIEZIEMY!
codzienne menu, korytka, pieczenie, indyki,...

+420 732 920 550



sport vitality

www.vitalniobchod.cz

GŁ-832

ZDANIEM... Beaty Schönwald



beata.schonwald@glos.live

Przysłałam się zaszczepić, żeby móc podróżować. Byliśmy z mężem przyzwyczajeni do tego, że każdego lata wyjeżdżaliśmy na urlop za granicę – to wypowiedź eleganckiej siedemdziesięciolatki, którą nakręciła Czeska Telewizja w ramach swoich regularnych doniesień nt. postępu szczepień w RC. W sumie nic specjalnego, jako że taką odpowiedź można zdobyć na poczekaniu od wielu aktywnych, nieżyjących w nędzy emerytów. I pewnie nie zwróciłabym na nią uwagi, gdyby nie kontekst kolejnych wiadomości, które zabrzmiały w tym samym głównym wydaniu dziennika. Jedną z nich były tzw. paszporty szczepionkowe Unii Europejskiej. Mają one pozwolić na swobodne podróżowanie po krajach członkowskich osobom zaszczepionym bez podlegania kwarantannie, co z kolei daje szansę na uratowanie tegorocznego letniego sezonu turystycznego. Choć informacja na pierwszy rzut oka wydaje się pozytywna – wraz z przybywającym wiekiem każdy rok, w którym można jeszcze zwiedzić kawałek świata, się liczy, a jeszcze bardziej liczą się potencjalni klienci biur podróży – zrobiło mi się przykro. Pomyślałam bowiem o tych wszystkich rodzinach wychowujących dzieci w wieku szkolnym i przedszkolnym, o rodzicach, którzy już długie miesiące lawirują między swoim home officem, on-line klasą dziecka i przypalającą się zupą na kuchence. O rodzicach, którzy po południu wracają z pracy jak na szpilkach, bo nie wiedzą, w jakim stanie zastaną dom i ile czasu zajmie im odrabianie lekcji, a obiad też jeszcze muszą ugotować. Zrobiło mi się przykro, bo stwierdziłam, że ci wszyscy zabiegani trzydziesto-, czterdziestolatkowie nie mają szans, żeby przed wakacjami zdobyć szczepionkę. Dlatego z wdzięcznością witam projekt paszportu, który w środę przedstawiła Komisja Europejska. Stawia on bowiem na równi osoby zaszczepione, posiadające negatywny wynik testu oraz posiadające przeciwciała po przebytej chorobie. Uważam bowiem, że komu jak komu, ale właśnie tym wszystkim rodzinom z dziećmi przede wszystkim należy się prawdziwy urlop. ▲

CYTAT NA DZIS



dr Michał Sutkowski

z Kolegium Lekarzy Rodzinnych w Polsce

Wirus zadecydował o tym, że wprowadzenie lockdownu było w mojej ocenie koniecznością. Pierwszy dzień obowiązywania mocniejszych restrykcji to dzień bliżej do normalności

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«



• Dla jednych hulajnogi elektryczne to istna zmore, dla drugich świetny środek transportu w dużych miastach. Na zdjęciu takie właśnie hulajnogi, które można wypożyczyć w wielu miejscach w Ostrawie. Warunek: telefon komórkowy z systemem operacyjnym Android lub iOS. Sprawdziliśmy na własnej skórze: śmigają rewelacyjnie. Te hulajnogi stoją w Parku Komeńskiego. (jb)

Fot. JANUSZ BITTMAR

DZIŚ...

19

marca 2021

Imieniny obchodzą:

Bogdan, Józef

Wschód słońca: 5.53

Zachód słońca: 17.54

Do końca roku: 287 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Jedności Kaszubów

Dzień Stolarza

Przysłowia:

„Jak na świętego Józefa chmurki, to sadź ziemniaki gdzie górki, a jak pogoda, to sadź gdzie woda”

JUTRO...

20

marca 2021

Imieniny obchodzą:

Aleksandra, Anatol, Klaudia

Wschód słońca: 5.51

Zachód słońca: 17.56

Do końca roku: 286 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Bez Mięsa

Przysłowia:

„Od dnia dwudziestego marca, zagrzewa słońce nawet starca”

POJUTRZE...

21

marca 2021

Imieniny obchodzą:

Benedykta, Ludomira, Marzanna

Wschód słońca: 5.49

Zachód słońca: 17.57

Do końca roku: 306 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Wagarowicza

Światowy Dzień Lasu

Przysłowia:

„Jak po Benedykcie ciepło, to i w lecie będzie piekło”

POGODA

piątek

dzień: 1 do 4 C
noc: 2 do -3 C
wiatr: 1-3 m/s

sobota

dzień: 2 do -3 C
noc: 0 do -7 C
wiatr: 1-5 m/s

niedziela

dzień: 1 do 4 C
noc: 0 do -6 C
wiatr: 2-6 m/s

Cudzoziemcy

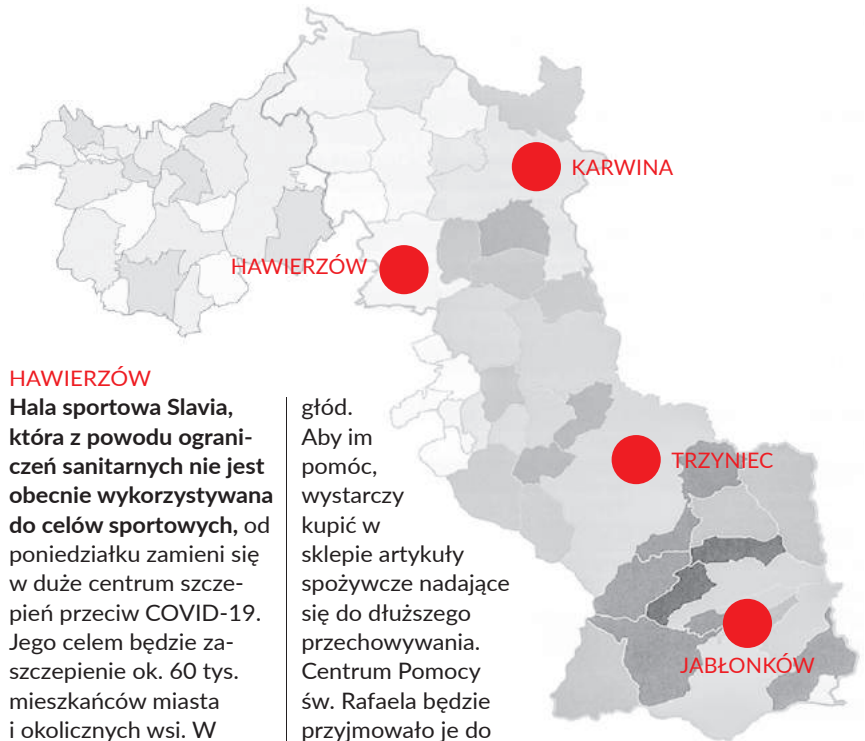
Spis Ludności w Republice Czeskiej dotyczy także obcokrajowców przebywających w tym kraju o północy z 26 na 27 marca. Również oni mają obowiązek wypełnienia formularza spisowego.

Danuta Chlup

Wyjątek stanowią dyplomaci oraz osoby przebywające na terytorium RC krócej niż 90 dni. Spis obejmuje zatem także studentów przebywających w Czechach w ramach programu Erasmus. Statystycy szacują, że będzie on dotyczył ok. 635 tys. osób z obywatelstwem innego kraju, w tym Polaków.

– Oprócz języka czeskiego elektroniczny formularz spisowy jest dostępny w siedmiu innych językach: angielskim, niemieckim, polskim, rosyjskim, ukraińskim, wietnamskim i romskim – in-

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



HAWIERZÓW

Hala sportowa Slavia, która z powodu ograniczeń sanitarnych nie jest obecnie wykorzystywana do celów sportowych, od poniedziałku zamieni się w duże centrum szczepień przeciw COVID-19. Jego celem będzie zaszczepienie ok. 60 tys. mieszkańców miasta i okolicznych wsi. W centrum będzie mogło jednocześnie pracować dziewięć zespołów, tworzonych przez pielęgniarki i nadzorującego ich lekarza. Włączą się zarówno pracownicy miejscowego szpitala, jak i prywatni lekarze specjaliści. Sprawami administracyjnymi zajmą się pracownicy magistratu. Koszty otwarcia centrum poniosą wspólnie szpital, miasto oraz prywatni sponsorzy. (sch)

JABŁONKÓW

Miejscowy Caritas organizuje zbiórkę żywności. Przeznaczona jest dla tych mieszkańców, którym w trudnej sytuacji pandemicznej doskwiera

głód. Aby im pomóc, wystarczy kupić w sklepie artykuły spożywcze nadające się do dłuższego przechowywania. Centrum Pomocy św. Rafała będzie przyjmowało je do końca miesiąca, w poniedziałki i środy w godz. 8.00-17.00 oraz wtorki i czwartki w godz. 8.00-14.00.

KARWINA

Okazja dla tych, którzy chcą zrobić test na COVID-19 bez konieczności wcześniejszej rejestracji. Taką możliwość wprowadził w tym tygodniu Szpital Górniczy. Punkt pobierania wymazów mieści się w niskim pawilonie (sala konferencyjna), do którego wejście prowadzi od strony garażów. Czynny jest w poniedziałki i wtorki w godz. 7.00-13.00. Wrazie pozytywnego wyniku testu antygenowego

pacjent zostaje od razu poddany testowi PCR. (sch)

TRZYNIEC

W zagrożeniu życia znalazł się w ub. poniedziałek senior mieszkający na parterze kamienicy stojącej przy rynku Pokoju. Od włączonego grilla zajęła się jego kuchnia, a sam lokator, zanim nadjechała straż pożarna, nawdychał się dymu oraz miał twarz osmaloną płomieniami. Strażakom udało się w siedem minut opanować pożar, a następnie dogasić go w ciągu kolejnego kwadransu. Z domu ewakuowano dziesięć osób. (sch)

też się liczą

formuje prezes Czeskiego Urzędu Statystycznego Marek Rojíček. Papierowe ar-

kusze spisowe będą wydrukowane tylko po czesku.

– Do logowania do elektronicznego formularza spisowego na stronie scitani.cz lub w aplikacji mobilnej „Sčítání21”, którą można będzie pobrać od 27

marca na Google Play lub w App Store, można użyć ważne dokumenty osobiste wydane przez Republikę Czeską cudzoziemcom – mówi Robert Šanda, dyrektor Wydziału Statystyki Ludności Czeskiego Urzędu Statystycznego. Chodzi na przykład o wizę długoterminową, pozwolenie na pobyt stały, kartę pobytu członka rodziny obywatela UE i tym podobnie.

Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Utknął na mostku

Nieoczekiwany powrót zimy skomplikował wczoraj sytuację na drogach w regionie. W Hawierzowie śnieg i mróz były przyczyną wypadku autobusu, który na skutek poślizgu utknął na mostku w Błędowicach. Niespodziewana sytuacja na szczęcie nie była groźna dla pasażerów. Jeszcze zanim dotarli na miejsce hawierzowscy i karwińscy zawodowi strażacy, podróżni opuścili pojazd. Gorzej było z autobusem, którego środkowe drzwi zaklinowały się pod balustradą mostka i



• Autobus zaklinował się drzwiami pod balustradą mostka.

Fot. Wojewódzka Straż Pożarna

uniemożliwiły podniesienie autobusu ramieniem dźwiga. W końcu jednak strażacy znaleźli inny skuteczny sposób na wyratowanie pojazdu z opresji. Za pomocą wciągarki dźwiga i kładki postawili go z powrotem na jezdni.

Przyspieszyli »Kino na Granicy«

Tegoroczna edycja „Kina na Granicy” została przeniesiona w czasie. W efekcie festiwal będzie trwał od 30 lipca do 4 sierpnia. „Zmiana terminu podyktowana jest zmianą dat innych imprez filmowych prezentujących kinematografię regionu, w tym Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karlowych Warach” – wyjaśniają organizatorzy.

Przypominają też, że epidemia koronawirusa zmienia plany organizatorów wielu wydarzeń kulturalnych. Część z nich poszukuje innych terminów – tak, by mogły się one odbyć z udziałem widzów i gości. I właśnie z tego powodu organizatorzy Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Karlowych Warach ogłosili kilka dni temu przesunięcie Festiwalu z tradycyjnego terminu na początku lipca na koniec sierpnia.

Nowy termin festiwalu w Karlowych Warach koliduje jednak z pierwotnie zaplanowanym terminem cieszyńskiego przeglądu. – Aby „Kino na Granicy” mogło zaoferować swoim widzom program z udziałem czeskich twórców filmowych, zdecydowaliśmy się na przesunięcie festiwalu na termin wcześniejszy niż wstępnie zakładana druga połowa sierpnia. Dzięki temu nie będzie się on pokrywał z terminem największego festiwalu filmowego w Czechach, który z pewnością przyciągnie większość czeskich filmowców i aktorów. Wierzymy, że tym sposobem widzowie będą mogli z wyprzedzeniem zarezerwować sobie czas, by móc spotkać się z nami w Cieszynie i Czeskim Cieszynie oraz dzielić się wrażeniami z twórcami filmowymi i innymi gośćmi spotkań i dyskusji – mówi Martin Novosad, dyrektor programowy czeskiej części festiwalu „Kino na Granicy”.

W SKRÓCIE

Tlen dla szpitali

Huta Trzyniecka po umowie ze spółką Linde Gas udostępni szpitalom 25 proc. swoich zapasów tlenu, który wykorzystuje do produkcji stali. To reakcja na obecną sytuację w służbie zdrowia, kiedy terapia tlenowa ma kluczowe znaczenie w leczeniu choroby COVID-19.

Zwłaszcza ostatnio, kiedy przybywa w szpitalach pacjentów w ciężkim stanie, zużycie tlenu nabrało niebywałych rozmiarów. W porównaniu ze stanem normalnym zapotrzebowanie na ciekły tlen wzrosło trzykrotnie, a na tlen sprężony w butlach ciśnieniowych nawet czterokrotnie.

– Mamy świadomość, jakie są skutki pandemii. Dlatego w czasach wzmożonego zużycia tlenu w służbie zdrowia zwolnimy jedną czwartą pojemności naszych zbiorników. To pomoże spółce Linde zwiększyć moce przerobowe w celu niesienia pomocy pacjentom z ciężkim przebiegiem choroby – wyjaśnił dyrektor produkcyjny huty Czesław Marek.

– Naszym absolutnym priorytetem jest zaspokojenie zwiększonego popytu w służbie zdrowia i dostarczenie tlenu wszystkim pacjentom, którzy go potrzebują. Dlatego cenimy sobie postawę Huty Trzynieckiej, która wysłała nam naprzeciw, udostępniając część własnych rezerw tlenu na rzecz służby zdrowia – podkreślił dyrektor generalny Linde Gas Petr Partsch. Spółka Linde produkuje dla Huty Trzynieckiej tlen, który wykorzystywany jest do produkcji stali, a także w technologii wdmuchiwania pyłu węglowego do wielkich pieców. W ciągu doby wytwarza ponad tysiąc ton tlenu. Na uzupełnienie zapasów tlenu huty do 100-proc. poziomu będzie potrzebowała ok. 70 dni.

(sch)

Wielkanoc w izolacji

Od soboty 20 marca powraca w Polsce lockdown. Swą działalność muszą zawiesić hotele, kina, ośrodki narciarskie, muzea, teatry, baseny, ale również obiekty sportowe, siłownie czy kluby fitness. W galeriach handlowych mogą działać tylko niektóre sklepy, a dodatkowo wraca nauka zdalna dla pierwszych trzech klas szkoły podstawowej. Obostrzenia potrwają co najmniej do 9 kwietnia.

Powrót do reżimu sanitarnego zapowiedział w środę minister zdrowia Adam Niedzielski. Powodem jest narastająca nad Wisłą trzecia fala epidemii COVID-19. Brytyjska mutacja koronawirusa powoduje, że liczba nowych zachorowań oraz osób hospitalizowanych znacząco rośnie.

– W trosce o zdrowie i życie obywateli podjęliśmy decyzję o wprowadzeniu rozszerzonych zasad bezpieczeństwa w całej Polsce – stwierdził Niedzielski.

(wik)

Minuta dla ofiar COVID-19

Inicjatywa obywatelska „Minuta ciszy” postanowiła w najbliższy poniedziałek uczcić pamięć ofiar pandemii COVID-19. W tym dniu minie dokładnie rok od momentu, kiedy w szpitalu na praskiej Bulowce zmarł pierwszy w RC pacjent zakażony koronawirusem. Miał 95 lat. Od tego czasu wirus przyczynił się do kolejnych 24 tys. zgonów, a liczba ofiar każdego dnia rośnie. W poniedziałek w samo południe na wieżach kościelnych będą rozbrzmiewać dzwony. Do inicjatywy byłego dysydenta Petra Pospíchalá dołączył bowiem również Czeski Episkopat, który tym symbolicznym gestem chce oddać hołd zmarłym oraz wyrazić wsparcie dla ich bliskich.

– Wzywamy do wspólnej minuty ciszy w samo południe 22 marca. Jeśli ten moment zostanie uwypuklony przez bicie dzwonów kościelnych, wspomnienie ofiar w mediach czy dostojne, nieumotywowane politycznie uczczenie pamięci ofiar przez osobistości życia publicznego, wówczas jako społeczeństwo będziemy mogli powiedzieć, że nie pozwoliliśmy na zwycięstwo obojętności i braku zainteresowania losami innych – przekonują inicjatorzy poniedziałkowej minuty ciszy.

(sch)

Kierowcy na kwarantannie

Mieszkańcy regionu jabłonkowskiego będą musieli przez najbliższy czas zdać się na samochód lub własne nogi. Powodem jest tymczasowa likwidacja niektórych autobusowych połączeń. Co najmniej do przyszłego piątku nie będą kursowały niektóre autobusy między Trzyncem, Mostami koło Jabłonkowa i Herczawą (781/8,7,18), Trzyncem, Jabłonkowem i Bukowcem (784/3,6) oraz Trzyncem, Jabłonkowem i Łomną Górną (783/61,72).

Do zrobienia tak niepopularnego kroku zmusiły przewoźnika ZGroup, obsługującego Jabłonków i okolice, pozytywne wyniki testów wśród członków miejscowej załogi. Spora ich część skończyła bowiem na kwarantannie. Ponieważ sytuacja jest podobna we wszystkich załogach, nie tylko tej jabłonkowskiej, przewoźnik nie miał innego wyjścia. Jak zaznacza, na razie zostały zawieszone tylko te połączenia, które można w ciągu najbliższej pół godziny zastąpić innymi.

(sch)

17 tys.

kierowców musiano już zawrócić w związku z próbą niedozwolonego przekroczenia granic powiatu. W większości przypadków wystarczyło ustne napomnienie. Tylko u 19 z nich istnieje podejrzenie popełnienia czynu karnego szerszenia choroby zakaźnej. Sytuacje, kiedy funkcjonariusze nie wpuścili kierowcy na teren innego powiatu, były najczęstsze na początku marca, kiedy obostrzenia dopiero zaczęły obowiązywać. Zwykle chodziło o osoby, które postanowiły wyjechać poza granice powiatu na zakupy lub w odwiedziny znajomych. Niezależnie od tego rzecznik prasowy Policji RC Ondřej Moravčík utrzymuje, że ludzie są na wypadek kontroli odpowiednio przygotowani i mają w zanadrzu potrzebne dokumenty. W regionalnym porównaniu niekwestionowane pierwszeństwo trzyma województwo morawsko-śląskie. Tutaj policjanci są najbardziej aktywni. Przeprowadzają najwięcej kontroli i najwięcej kierowcom każą zawracać.

(sch)

KRESKĄ MALOWANE



Rys. JAKUB MRÓZEK



CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glos.live

W Mionszu... jak w garncu

„W marcu, jak w garncu” – dobrze znamy to powiedzenie. W puszczy Mionsz w Łomnej Dolnej sprawdza się ono w 100 procentach. Dla pocieszenia oka Czytelnika, wybraliśmy się tam z aparatem... Więcej zdjęć na naszej stronie internetowej www.glos.live.



Zdjęcia: NORBERT DĄBKOWSKI



PRELUDIUM WOLNOŚCI (11)

16 października – 2 grudnia 1981

16 października IV Plenum KC PZPR odwołuje ze stanowiska I sekretarza Stanisława Kanię. Jego miejsce zajmuje gen. Wojciech Jaruzelski, który od tej pory ma je łączyć z funkcjami premiera i ministra obrony narodowej. Katastrofalna sytuacja gospodarcza stale pogarsza nastroje społeczne, wybuchają niekontrolowane strajki.

Wewnątrz „Solidarności” nasilają się ideowe podziały, podsycane przez Służbę Bezpieczeństwa, dążącą do rozbicia Związku. Inicjatywą mającą przełamać impas jest powołanie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej – która ma skłonić rząd do przeprowadzenia reformy gospodarczej. Władza odrzuca ten projekt i podczas „spotkania trzech” (gen. Wojciecha Jaruzelskiego, Lecha Wałęsy i kard. Józefa Glempa) proponuje własny model współpracy, nieakceptowalny dla Związku. 2 grudnia resorty siłowe wkraczają do akcji, tłumiąc strajk okupacyjny w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej w Warszawie.

Z oświadczenia Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych

Grupa negocjacyjna Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w czasie rozmów prowadzonych 15 października 1981 z zespołem roboczym Komitetu RM ds. Związków Zawodowych przedstawiła propozycję KK powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. (...) Komitet Rady Ministrów oznajmia, że tak sformułowanej koncepcji Rady nie przyjmie, ponieważ nie stanowi ona żadnej w ogóle platformy współpracy z władzami państwa. Jest natomiast zamachem na struktury państwa, zmierzającym w istocie rzeczy do obalenia istniejącego porządku konstytucyjnego i reguł ludowładztwa, cofnięcia demokratycznych przemian, jakie się dokonują i utworzenia w to miejsce totalitarnej dyktatury związku „Solidarność”.

Warszawa, 16 października 1981

Rozmowy z rządem PRL. Negocjacje pomiędzy NSZZ „Solidarność” a rządem w dniach 15-18 października 1981, Warszawa 1998

Grzegorz Palka, członek Prezydium Komisji Krajowej

Najbardziej dokuczyła władzy idea Społecznej Rady Gospodarki Narodowej, czyli pomysł powołania do życia niezależnej struktury, którą Związek chciał wymusić na władzy przystąpienie do reformy gospodarki. (...) Chodziło o wyegzekwowanie od rządu takich posunięć, które by ten zupełnie rozregulowany rynek utrzymały w jakimś takim stanie stabilności, do czasu rozstrzygnięć generalnych, strukturalnych.

Październik 1981

Janina Jankowska, „Portrety niedokończone. Rozmowy z twórcami »Solidarności« 1980-1981”, Warszawa 2004

Władysław Frasiński, członek Prezydium Komisji Krajowej NSZZ »Solidarność«

Po Zjeździe ludzie spodziewali się szybkich i błyskotliwych sukcesów – takich, jak Sierpień i Porozumienia Gdańskie. Stało się wręcz przeciwnie. Nie było spektakularnego sukcesu, pogłębiał się kryzys gospodarczy. Na rynku brakowało towarów, nawet na pokrycie przydziałów kartkowych. Z każdym dniem pogarszała się sytuacja materialna ludzi.

Październik 1981

Janina Jankowska, „Portrety niedokończone...”

Żołnierze garnizonu lubelskiego w liście otwartym, po ogłoszeniu decyzji władz o przedłużeniu o dwa miesiące służby wojskowej żołnierzom mającym udać się do rezerwy

My doskonale wiemy, w jakim celu zostajemy jeszcze dwa miesiące. (...) Władze łudzą się,

że jako „niezarażeni Solidarnością” w razie rozruchów będziemy ślepo wykonywać rozkazy. Otóż oświadczamy, iż pomimo że do Związku należeć jeszcze nie możemy, całym sercem jesteśmy z Wami. Nie zamierzamy być bezwolnym narzędziem w rękach władzy. Oświadczamy, że nie zamierzamy walczyć z robotnikami. Chcemy i będziemy im służyć.

Lublin, październik 1981

„Biuletyn Pism Związkowych i Zakładowych AS”, nr 46/1981

Z rozmowy telefonicznej Leonid Breżniew, I sekretarz KC KPZR

Drogi Wojciechu, wysłaliśmy już do Ciebie oficjalne pozdrowienia, jednak chciałem również osobiście pogratulować Ci wyboru na I sekretarza KC PZPR. (...) Rozumiemy, że stoją przed Tobą bardzo trudne zadania, lecz jesteśmy pewni, że dasz sobie radę, że zrobisz wszystko, aby opanować nieszczęście, które zważyło się na wasz kraj.

Wojciech Jaruzelski, I sekretarz KC PZPR, premier i minister obrony narodowej

(...) Chcę szczerze powiedzieć, że zgodziłem się na to stanowisko po wewnętrznej walce i tylko dlatego, że wiedziałem, iż Wy mnie popieracie i że opowiadacie się za taką decyzją. W przeciwnym razie nigdy nie zgodziłbym się na to. (...) Zrobię, Leonidzie Iljczu, wszystko, jako komunista i jako żołnierz, żeby było lepiej, żeby osiągnąć przełom w sytuacji kraju i naszej partii. (...) Będziemy szeroko włączać wojsko we wszystkie sfery życia kraju.

Moskwa-Warszawa, 19 października 1981

„Karnawał z wyrokiem. »Solidarność« 1980-81”, Warszawa 2005

Z »Wezwania« Prezydium Komisji Krajowej do członków NSZZ »Solidarność«

Prezydium Komisji Krajowej ocenia aktualną sytuację gospodarczą i społeczną kraju jako krytyczną. Z jednej strony – jest wiele spraw niezafatwionych, występuje wiele nieprawidłowości i prowokacji wywołujących powszechne oburzenie. Z drugiej strony – akcje protestacyjne przybrały charakter żywiołowy i nieorganizowany. Grozi to rozbiciem Związku i utratą poparcia społeczeństwa. (...) Chcąc ratować to, co osiągnęliśmy jako Związek, oraz chcąc zachować możliwość dalszych przemysłanych i niesprzecznych z interesem całego społeczeństwa działań – wzywamy członków Związku do natychmiastowego zaprzestania akcji strajkowych.

Gdańsk, 27 października 1981

„Tygodnik Solidarność”, nr 32/1981

Zbigniew Bujak, członek Komisji Krajowej

W Żyrardowie komuniści dążyli do wielkiej prowokacji. Miasto przez długi czas było stopniowo głodzone, brakowało tam już nie tylko takich rarytasów, jak jajka czy ser żółty, lecz wręcz chleba. Po kilku ostrzeżeniach zdesperowane włóknarki zastrajkowały.

Październik 1981

Janusz Rolicki, „Zbigniew Bujak: Przepraszam za »Solidarność«”, Warszawa 1991

Zbigniew Romaszewski, członek Komisji Krajowej

Co my mogliśmy ludziom powiedzieć? Żeby nie strajkowali? Co im mogliśmy za to dać? Nic, bo wszystkie rozmowy tkwią w martwym punkcie. My bijemy głową o mur i to wszyst-



• Warszawa, 2 grudnia 1981. Pacyfikacja strajku w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej. Fot. Marcin Jabłoński/Ośrodek KARTA

ko. Kontynuowanie tej sytuacji, udawanie, że się porozumiewamy z władzą, doprowadzi w końcu do tego, że ci robotnicy ostatecznie się zdenerwują i nas przepędzą. I słusznie zresztą. Bo to jest wprowadzanie w błąd. Te rozmowy już od września nic nie dają, właściwie już sierpniowe rozmowy, które zostały zerwane przez władze, wykazały, że te władze nie mają minimalnej ochoty do porozumienia.

Jesień 1981

Janina Jankowska, „Portrety niedokończone...”

Jan Łabęcki, członek Biura Politycznego KC PZPR, na posiedzeniu Biura

Trzeba rozważyć, jak „Solidarność” można pomóc w rozbiciu jej – na wielką robotniczą i małą ekstremalną. W tym może pomóc Kościół. Powinniśmy poprzeć Wałęsę, a z takimi jak Bujak, Rulewski, Rozpłochowski w ogóle nie rozmawiać.

Warszawa, 10 listopada 1981

Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980-1981, Londyn 1992

Stanisław Ciosek, minister ds. związków zawodowych, w wypowiedzi, której treść ambasador NRD w Warszawie Horst Neubauer przesłał do Berlina

Sytuacja zmieniła się zasadniczo w ostatnim czasie. Jestem optymistą, polska tragedia zmierza ku końcowi. Finał już się zaczął. Rozstrzygnięcie musi nastąpić w grudniu. Szkoła oficerów pożarnictwa (WOSP) zostanie opanowana przez milicję przy użyciu przemocy. Mój optymizm opiera się przede wszystkim na postawie Związku Radzieckiego. Kierownictwo KPZR postanowiło zbilansować wymianę handlową z PRL na rok 1982. Jaruzelski (...) stoi teraz przed alternatywą: albo nie walczyć i wpędzić naród w katastrofę, albo uderzyć i otrzymać pomoc gospodarczą. Czy chce, czy nie chce – jest w końcu zmuszony do działania.

Warszawa, 1 grudnia 1981

„Rozkaz: stan wojenny”, „Karta”, nr 23, 1997

Bronisław Geremek, doradca Komisji Krajowej NSZZ »Solidarność«

Momentem decydującym, w którym zginęły obawy strony rządzącej, że konfrontacja może przynieść im klęskę, była WOSP. Akcja przeprowadzana wówczas była generalną próbą,



• Plakat przygotowany przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Małopolska, nawiązujący do pacyfikacji WOSP w Warszawie.

to miała być odpowiedź, czy oni są w stanie przeprowadzić taką akcję, czy druga strona, strona solidarnościowa, strona społeczna, nie jest w stanie takiej akcji stawiać czoła.

Warszawa, 2 grudnia 1981

„Karnawał z wyrokiem...”

Z relacji »Agencji Solidarność«

Około godziny 10.00 oddziały ZOMO (...) staranowały bramę uczelni, forsując jednocześnie ogrodzenie kładkami przerzuconymi z odkrytych wozów bojowych. Akcję wspomagał helikopter, zrzucając kilkunastoosobowy desant MO, który wtargnął do szkoły z dachu oraz opancerzone wozy wyposażone w armatki wodne. (...) Grupy szturmowe wyposażone w tarcze, długie pałki i pistolety gazowe, po wyważeniu wszystkich drzwi i wybicciu szyb w oknach, opanowały gmach uczelni. Według relacji strajkujących, od kilku funkcjonariuszy czuć było alkohol. Przemocy fizycznej nie stosowano. Uczestniczące w blokadzie siły wojskowe nie wzięły bezpośredniego udziału w akcji. Zgromadzonych w auli podchorążych, pracowników WOSP i pomagających strajk otoczono, nie pozwalając zbliżyć się do okien, a następnie nakazano pojedyncze opuszczanie sali. Nikt nie stawiał oporu.

Warszawa, 2 grudnia 1981

„Afsz. Gazeta Plakatowa NSZZ Solidarność Region Mazowsze”, nr 3/1981



Wirtualna świetlica

Wszyscy już dobrze znacie lekcje on-line. Ale czy byliście w wirtualnej świetlicy? Uczniowie Polskiej Szkoły Podstawowej w Suchej Górnej mają taką możliwość. Pani Beata Grzebień prowadzi zajęcia świetlicowe on-line dla najmłodszych klas.



• Beata Grzebień prowadzi świetlicę on-line. Fot. DANUTA CHLUP, FB/PSP Sucha Górna

Danuta Chlup

Koleżanki nauczycielki, które uczą dzieci na pierwszym stopniu, mówiły mi, że brakuje im wspólnej rozmowy, luźnych kontaktów, na które w czasie lekcji on-line nie ma czasu. Poza tym teraz, gdy nie ma klasycznych zajęć w szkole, dzieci mają mało okazji do rozmów po polsku. I tak się zrodził pomysł wirtualnej świetlicy – mówi pani Beata.

Zajęcia dla poszczególnych grup odbywają się raz w tygodniu w godzinach popołudniowych na platformie Classroom. Dzieci dobrze ją znają z lekcji. W poniedziałki od

godz. 13.30 do 14.30 spotykają się uczniowie 1. i 2. klasy, we wtorki o tej samej porze klasy trzecia i czwarta. Udział jest dobrowolny i bezpłatny, z wirtualnej świetlicy mogą korzystać także dzieci, które do „normalnej” świetlicy nie są zapisane.

Jak wygląda wirtualna świetlica? Pani Beata przygotowuje dla dzieci zagadki, gry słowne, proponuje zajęcia kreatywne, a nawet ruchowe. Podczas wirtualnego spotkania nie można razem zagrać w planszówkę, ale w „Państwo, miasto” jak najbardziej.

– Czasem do zajęć włącza się także młodsze rodzeństwo, które jest jeszcze w przedszkolu, bywa, że ogląda nas także mamusia czy



babcia – śmieje się świetliczanka. Podkreśla, że stara się wymyślać takie zagadki i gry, aby dzieci w formie zabawy rozwijały i utrwały polskie słownictwo.

– Dzieci nie siedzą cały czas przy komputerze. Ostatnio na przykład najmłodszy miał przynieść zabawki lub inne przedmioty w podanym przeze mnie kolorze – tłumaczy pani Beata.

Wirtualna świetlica w Suchej Górnej rozpoczęła pracę w zeszłym tygodniu, na razie poszczególne grupy miały po dwa spotkania. Atmosfera jest kameralna, ponieważ uczestników nie jest dużo. Każde dziecko ma możliwość włączyć się do rozmowy i do wspólnej zabawy.



E-mail: danuta.chlup@glos.live

Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Działo się przed feriami

Jeszcze zanim dzieci rozpoczęły ferie, a potem zostały w domu na podstawie rozporządzenia rządu, w Polskiej Szkole Podstawowej im. Żwirki i Wigury w Cierlicku odbył się dzień nauki na wesoło. Do szkoły wpadł Don Paskudniak i porwał... ducha wakacji. Zadaniem uczniów było uratować ferie. Ale nie poszło łatwo, ponieważ Don Paskudniak przygotował dla uczniów dużo zadań. W każdym razie zabawa była odłotowa!



• Don Paskudniak w Cierlicku. Fot. FB/Polska Szkoła i Przedszkole w Cierlicku

Wszystko dobrze się skończyło, dzieci nie tylko uratowały wakacje, ale nawet otrzymały prezenty ufundowane przez firmę KO-EXIMPO.

No i dobrze, że tak świetnie się bawiły w ostatnim jak dotąd dniu nauki, bo kto wie, kiedy znowu zobaczą się na żywo w szkole, a nie tylko w konwersacji on-line.

(dc)

Rodzinne gry

Świetlica Szkolna w polskiej szkole w Karwinie ogłosiła konkurs pt. „Rodzinne gry”. Każda rodzina, która



Fot. FB/Polska Szkoła Karwina

wzięła udział, otrzymała „Dyplom super rodziniki”. Uczestnicy robili zdjęcia swoich rodzin podczas wspólnych gier – planszowych, karcianych czy „na papierze”. Do 10 marca wysyłali je do świetlicy.

W co grają dzieci z Karwiny? W popularnego „Chińczyka”, „Super Farmera”, „Monopoly” i inne gry. Na zdjęciu Kubuś z klasy trzeciej gra z rodziną w „Monopoly Empire”.

(dc)

GŁOSIK I LUDMIŁKA

Skrzaty i papuga

W tej chwili możliwości sportowo-rekreacyjne są ograniczone, jednak dla chcącego nic trudnego. Może to być najzwyczajniejszy spacer albo przejażdżka na rowerze. Również nasze redakcyjne skrzaty miały dość siedzenia w domu albo w redakcji i wybrały się na długi spacer. Chodziły i chodziły, przeszły co najmniej z pięć kilometrów, a to naprawdę niezły wyczyn, bo skrzaty mają przecież krótkie nóżki.

– Usiądźmy wreszcie, bo już nie mogę – poskarżyła się Ludmiłka. Głosika nie trzeba było przekonywać, jego również bolały nogi, tylko nie chciał się do tego przyznać.

Skrzaty usiadły na głazach nad rzeką i oglądały powoli budzącą

się po zimie przyrodę. Głosik zadarł głowę i przyglądał się ptakom. Najpierw zauważył zataczającego kręgi jakiegoś drapieżnika – może myszołowa – i pomyślał z niepokojem, czy także skrzaty nie mogą paść jego ofiarą? Zaraz jednak doszedł do wniosku, że bądź co bądź są dużo większe od myszy czy innych zwierzątek, którymi żywią się takie ptaki.

A potem zauważył papugę. Piękną, kolorową, jak z ilustracji do reportażu z egzotycznych krajów. Przeleciała nad głową Głosika, wzbijała się w górę i usiadła na stojącym niedaleko słupie.

– Ludmiłko, widziałas tę papugę? – zapytał podekscytowany Głosik. Niezbyt głośno, aby nie spłoszyć ptaka.

– Papugę? – Ludmiłka popatrzyła na Głosika tak, jakby miała go za wariata. – Tu u nas? Papugę na wolności?

– No to zobacz! O tam, na słupie!

Skrzaty przyglądały się przez chwilę ptakowi, który zupełnie nie pasował do tutejszego krajobrazu.

– Pewnie ktoś w domu ją trzyma i mu uciekła. Zrobię zdjęcie komórką i wrzucę na Facebooka, może znajdziemy w ten sposób właściciela – zdecydowała Ludmiłka.

Jej wpis wzbudził duże zainteresowanie. Wkrótce pod zdjęciem pojawiły się komentarze. Ludzie pisali, że to Ozzy, papuga znana w całej okolicy. Rzeczywi-



Rys. WŁADYSŁAW OWCZARZY

ście należy do prywatnego hodowcy, ale ten wypuszcza ją na wolność, aby sobie polatała. A ona wieczorem grzecznie wraca do domu.

Nie wierzcie, że w naszych okolicach można spotkać taką latającą wolno papugę? Zapewniam was, że tak. Ozzy żyje w Hawierzowie i lata sobie nad Łucyną. (dc)



Już jesienią przestali chodzić do szkoły. Za miesiąc piszą maturę z języka polskiego. O życiu maturzysty skazanego na on-line kontakt ze światem rozmawiamy z czwartoklasistą Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie Michałem Stasiem.

Tak wakacje nie wyglądają

Beata Schönwald

Chyba nie tak wyobrażałeś sobie maturalną klasę?

– Na pewno nie w czasach, gdy zaczynałem naukę w gimnazjum. Po ubiegłorocznych doświadczeniach można już jednak było snuć takie przypuszczenia. Z racji tego, że interesuję się tymi sprawami – zgłaszam się na medycynę – nie podzielałem euforii, że koronawirusa udało nam się tak szybko pokonać. Z drugiej strony myślałem, że trochę dłużej pochodzimy do szkoły. Podobne nadzieje wiązałem z teatrem. Występuję w roli tancerza-eksternisty w polskiej i czeskiej wersji musicalu „Skrzypek na dachu” oraz w czeskim spektaklu „Šakalí léta” Teatru Cieszyńskiego i wszystko mieliśmy już w zasadzie przygotowane.

Czy w twoim przekonaniu zdalna nauka wystarczy, by przygotować się do matury i studiów?

– Mam starszego brata, stąd wiem, jak to wyglądało w klasie czwartej jeszcze przed pandemią. Brakuje mi np. próbnych matur, kiedy przed nauczycielem i całą klasą trzeba było zaprezentować dany temat. Oczywiście, bez zerkania do zeszytu, czego trudno uniknąć, kiedy odpowiada się przed ekranem komputera. W moim przekonaniu zdalna nauka nigdy nie może w stu procentach zastąpić nauki w szkole „na żywo”. To samo dotyczy przygotowania do matury. Chociażby takie wyjaśnienie zasad krzyżówek genetycznych wymaga rozpisania na dużej tablicy. Podobnie jest z kursami przygotowawczymi na studia wyższe. W wersji on-line nie ma szansy, żeby poznać ludzi, z którymi być może później spotkam się na studiach. Uważam jednak, że my, czwartoklasiści, mamy jeszcze w miarę dobrze. Zdążyliśmy poznać szkołę, nauczycieli i siebie nawzajem. O wiele gorzej mają pierwszoklasiści. Im na pewno jest trudniej zorientować się w tym wszystkim. Ciekawe, jak będzie wyglądał nasz pierwszy rok na studiach. Czy tak samo jak nasi o rok starsi koledzy nawet nie zobaczymy uczelni?



• Michał Staś w tym roku zdaje maturę.
Fot. BEATA SCHÖNWALD

Zostańmy jednak jeszcze przy temacie matur. Matura urzędowa, która zakłada wystawienie ocen na podstawie wcześniejszych świadectw, to jeden z pomysłów, o których ostatnio było głośno.

– Kiedy się tak nad tym zastanawiałem, stwierdziłem, że chyba nie miałbym specjalnie nic przeciwko temu. Zakres, który obejmuje matura państwowa, tak naprawdę nie będzie mi już potrzebny w przyszłości. Dla mnie ważna jest chemia, którą i tak będę zdawał ustnie na maturze szkolnej. Rozumiem jednak, że jest wiele osób, które mają inną sytuację. Z drugiej strony pozostaje faktem, że w ub. roku niektóre kraje, jak np. Słowacja, w ogóle nie organizowały matur. Jak to miało konsekwencje, trudno powiedzieć. Natomiast jeśli chodzi o maturę ustną z języka

• • •
Nagle osoby, które zawsze miały coś do powiedzenia, siedzą cicho

czeskiego, która ma się odbywać na zasadzie dobrowolności, to powiem otwarcie, że chciałbym ją zdawać. Od klasy pierwszej czytałem te wszystkie potrzebne lektury i opracowywałem je pod kątem wymagań, jakie są na ustnej maturze. Dwa tygodnie

temu postawiłem ostatnią kropkę. Szkoda, by ta moja praca poszła na marne. Co innego, kiedy ktoś zostawił to wszystko na ostatnią chwilę. Teraz już nie ma po co się trudzić. Tak czy owak uważam, że dla nas wszystkich egzamin maturalny, w jakiegokolwiek byłby postaci, będzie pożytecznym doświadczeniem. Jeśli maturę dostaniemy „za darmo”, odczujemy to na studiach, jak tylko nadejdzie sesja egzaminacyjna.

W szkole po raz ostatni spotkałeś się z kolegami jesienią ub. roku. Czy nie masz już dość siedzenia w domu z dala od rówieśników?

– Tak, czasami mam „dołek”, bo rzeczywiście potrzeba kontaktów społecznych jest ogromna. Poza tym kocham taniec, sport, teatr, czyli wszystko to, czego nie można teraz

robić. Z jednej strony brakuje mi tego wszystkiego. Z drugiej, dzięki temu, że poza szkołą poruszałem się w wielu różnych środowiskach, mogę teraz korzystać z nawiązanych przyjaźni. Mam wielu znajomych, z którymi dzwoniemy do siebie, gramy zdalnie w gry planszowe i przy tym trochę gadamy. Wciąż jednak brakuje osobistego kontaktu, wciąż mamy między sobą pośrednika w postaci telefonu komórkowego lub ekranu komputera. Poza tym sam sposób komunikacji za pośrednictwem platformy on-line jest inny niż „na żywo”. Nie ma możliwości spontanicznego gadania, wchodzenia sobie w słowo, bo wtedy z takiej rozmowy są nici. To widoczne jest także na lekcjach. Nagle osoby, które zawsze miały coś do powiedzenia, siedzą cicho. Nauczycielom może się wydawać, że my ich nie słuchamy. To nie o to chodzi. Problem polega na tym, że często nie wiemy, czy akurat ktoś inny nie chce zabrać głosu, nie wiemy, jaka atmosfera panuje w klasie, czy to, co mówi nauczyciel, jest dla ogółu zrozumiałe. Myślę, że dla nauczycieli jest to tym bardziej trudne. Zresztą sam się o tym przekonuję, kiedy prowadzę zbiórki on-line z harcerzami.

Tymczasem okazuje się, że w związku z przesunięciem terminów matur jeszcze się trochę „pomęczycie” w wirtualnej klasie...

– Przyznam się, że trochę mnie zaskoczyło, że w parze z przesunięciem terminu matur państwowych na drugą połowę maja przesunięto również zakończenie roku szkolnego w klasach maturalnych z 30 kwietnia na 14 maja. Tak naprawdę nie wiem, czemu to ma służyć. Myślę, że w dobrym przygotowaniu do matury i egzaminów wstępnych na studia wyższe bardziej pomogłoby indywidualne skupienie się na przedmiotach, które każdy z uczniów uważa dla siebie za kluczowe. Niespecjalnie uśmiecha mi się też myśl, że z powodu przesunięcia terminu matur również egzaminy wstępne mogą zostać przeniesione dopiero gdzieś na wakacje. Ktoś mógłby powiedzieć, że my ciągle mamy wakacje, bo nie chodzimy do szkoły. Zapewniam jednak wszystkich, że tak wakacje na pewno nie wyglądają. ▲



KALENDARZ MATURZYSTY



19 kwietnia

matura pisemna z języka polskiego

14 maja

koniec nauki wg rozkładu

17-21 maja

indywidualne konsultacje oraz sprawy organizacyjne

21 maja

rozdanie świadectw końcowych

24 maja

maturalne testy dydaktyczne z matematyki i języka angielskiego

25 maja

maturalne testy dydaktyczne z języka czeskiego

26 maja

matematyka plus, języki rosyjski, niemiecki, francuski

1-4 czerwca

pierwszy tydzień matur ustnych

7-11 czerwca

drugi tydzień matur ustnych

(sch)

Nie liczymy na powtórkę z

27 lutego w niemieckim Oberstdorfie Piotr Żyła sięgnął na skoczni normalnej po złoty medal mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym. Jego sukces wprawił w euforię polskich kibiców, ale również mieszkańców Wisły – rodzinnej miejscowości skoczka. – Znowu pokazaliśmy, że jesteśmy kuźnią sportowych talentów. Póki co, żadne inne miasto w Polsce nie ma dwóch mistrzów świata w skokach narciarskich – przekonują dumni mieszkańcy kurortu pod Baranią Górą. A czy sukces Piotra przełoży się także na promocyjny sukces miasta? Czy Wisła „odŻYŁA”? – To się okaże, choć pewnie takiego szalu jak w czasach Adama Małysza nie będzie – zastrzegają wiślanie.



Witold Koźdoń

Po sezonie Wisła nie przypomina jednego z najpopularniejszych górskich kurortów w Polsce. W mieście jest sennie. Zima już się skończyła, wiosna jeszcze nie rozpoczęła. O sukcesie Piotra Żyły przypomina jednak wielki banner przy wjeździe do centrum. Postawili go właściciele stacji narciarskiej Skolnity. Z jej stoku roztacza się piękna panorama miasta. – Jesteśmy też sponsorem wiślańskiego klubu sportowego, któremu przez dwie kadencje prezesowałem. Byłem więc pewien, że Piotr w końcu dotrze na szczyt – mówi Janusz Tyszkowski, właściciel ośrodka.

Sponsoring klubu okazał się świetną inwestycją wizerunkową, choć nie przekłada się na większą frekwencję na stoku. – Narciarze cały u nas jeżdżą, pytają też o Piotra, ale wiadomo, że generalnie sezon popsuł koronawirus – tłumaczy Tyszkowski.

Do tego pogoda nie rozpieszcza. Pod Baranią Górą pada deszcz ze śniegiem. Jest szaro, mokro i przeraźliwie zimno. Na domiar złego, z powodu obostrzeń epidemicznych większość wiślańskich restauracji i cukierni pozostaje zamknięta. Nic więc dziwnego, że w centrum turystów można policzyć na palcach jednej ręki. Za to kilka punktów z pamiątkami działa normalnie. Królują miody, regionalne alkohole, sery, papcie, zabawki, czapki, torby, rękawiczki, magnesy i najróżniejsze lokalne pamiątki. Interes idzie jednak marnie. – Widzi pan przecież, że ludzi nie ma. Koronawi-

• Turystów wjeżdżających do centrum Wisły wita wielki banner z wizerunkiem Piotra Żyły.



• Piotr Żyła ma w Wiśle miejsce w alei gwiazd.



• Tadeusz Papierzyński prezentuje pamiątkę z niedawnego, oficjalnego powitania w Wiśle Piotra Żyły. Zdjęcia: WITOLD KOŹDOŃ

rus kompletnie położył turystykę – mówi opryskliwa sprzedawczyni w jednym ze straganów przy ul. 1 Maja.

– Suwenirów z Piotrem Żyłą nie mamy, ale może w Urzędzie Miejskim pan znajdzie – odsyła z kolei do Miejskiej Informacji Turystycznej Maciej Manik, właściciel sklepu z pamiątkami „Wiślaczek” przy placu Bogumiła Hoffa, gdzie dawniej można było kupować m.in. bilety na Puchar Świata w skokach narciarskich. – Nie wiadomo jednak, czy Piotr chciałby widnieć na kubku, bo przecież Adam Małysz już to przeżył – dodaje wiślanin, który przekonuje, że turyści rzadko pytają o Piotra, a wiedzę na jego temat czerpią z Internetu. – Obecnie zaś bardziej interesuje ich jego życie osobiste niż osiągnięcia sportowe – stwierdza.

Małysz przecierał szlaki

Grażyna Pruska, prezes Towarzystwa Miłośników Wisły, przekonuje jednak, że kwestie okołosportowe stoją dziś na dużo bardziej profesjonalnym poziomie niż trzy dekady temu. – Można powiedzieć, że Adam Małysz w początkach swej kariery przecierał szlaki. Było mu ciężko, bo dopiero uczył się marketingu, reklamy, kontaktów z mediami czy spraw związanych z wizerunkiem i prawami autorskimi. Te problemy dotarły do nas wraz z jego sukcesami. Pod tym względem Piotr ma dziś dużo łatwiej, a wszystko dzięki profesjonalizmowi Polskiego Związku Narciarskiego – stwierdza i dodaje, że na głównym miejskim deptaku wiślanscy mistrzowie – Adam Małysz i Piotr Żyła – mają własną aleję gwiazd. Obok nich gwiazdami uhonorowano m.in. Jana

Małyszomanii



Majówka z Piotrem Żyłą?

Wkrótce na wiślańskim rynku stanie duża rama do zdjęć i każdy będzie się mógł sfotografować z Piotrem Żyłą. – Zamierzamy ponadto wymyślić jakiś gadżet z wizerunkiem Piotra i sprzedawać go w naszej informacji turystycznej. Bo ludzie nadal chętnie kupują kubki czy breloczki z Adamem Małyszem. Myślę więc, że Piotrek również będzie się dobrze sprzedawał, choć na powtórkę z Małyszomanii nie liczymy – mówi Tadeusz Papierzyński.

Wiślańscy samorządowcy chcą też oficjalnie podziękować mistrzowi świata. Późną wiosną miasto zamierza zorganizować okolicznościową imprezę. – Chcemy, by w jej trakcie turyści mieli okazję spotkać się „na żywo” z Piotrkim. Niestety wszystko będzie zależało od rozwoju sytuacji epidemicznej oraz harmonogramu przygotowań kadry skoczków do nowego sezonu – zastrzega.

– Jeżeli miasto zdoła zorganizować taką imprezę, Towarzystwo Miłośników Wisły na pewno do niej dołączy. Zwłaszcza że Piotr pochodzi nie tylko z rodziny sportowej, ale także zaangażowanej kulturalnie – mówi Grażyna Pruska. Tłumaczy, że dla wiślan jest on jednak przede wszystkim sąsiadem, znajomym, kolegą. – Na „ty” jednak nie jesteśmy – żartuje. – Natomiast dobrze znam Olka Zniszczoła, który był moim uczniem. Piotr i Adam uczyli się natomiast w innej szkole, w Głębcach – śmieje się pani Grażyna.

Kibice przywykli do sukcesów

Prywatne kontakty z mistrzem świata utrzymuje za to Katarzyna Koczwara, góralka z Wisły, która pracowała w biurze prasowym Polskiego Związku Narciarskiego, a obecnie dba o kontakty z mediami w Urzędzie Miejskim w Cieszyńcu. Także jej zdaniem powtórki z Małyszomanii już nie będzie, a pokazała to m.in. reakcja kibiców na ogromne sukcesy Kamila Stocha.

– Wisła powszechnie kojarzy się ze skokami i nie wiem, czy to się da jeszcze podbić. Miasto gości Puchar Świata, skocznia w Malince jest jedną z największych atrakcji w Beskidach, a Adam Małysz cały czas pozostaje centralną postacią polskich skoków. Dziś mamy już jednak kilku znakomitych skoczków, dlatego, mimo że Piotrek cieszy się ogromną sympatią, zainteresowanie fanów w naturalny sposób się rozkłada. Poza tym sportowo Polska jest w zupełnie innym miejscu niż dwie dekady temu. Wtedy mieliśmy ogromny głód sukcesów, a Adam przebił szklany sufit. Również turystycznie Wisła znajduje się dziś w zupełnie innym miejscu. Dlatego sukcesy Piotra Żyły dadzą oczywiście nowy, promocyjny impuls, ale z pewnością nie zdoła on nawiązać do dekady Adama Małysza – stwierdza Katarzyna Koczwara. ▲

Szturca, miejscowego trenera i wychowawcę młodzieży, prezesa PZN Apoloniusza Tajnera, a także olimpijczyków Jana Legierskiego i Jana Raszke. – Oni również byli wybitnymi sportowcami, tyle że startowali w kombinacji norweskiej. Tradycje narciarskie sięgają więc u nas okresu międzywojennego, a skoki narciarskie „od zawsze” cieszyły się popularnością – stwierdza Grażyna Pruska.

To, że Wisła skokami stoi, widać również w... księgarni na przeciw kościoła ewangelickiego. Tamtejszy dział sportowy jest mocno rozbudowany. Dobrze sprzedają się również przewodniki i literatura turystyczna. – Ludzie chętnie kupują też mapy, natomiast książki o Piotrze jeszcze nie mamy – stwierdza krótko ekspedientka.

Z kolei w pobliskim outlecie sportowym na próżno szukać elementów wyposażenia skoczków narciarskich. – Nawet nie wiem, skąd można by sprowadzić takie buty czy narty. Zresztą nikt jeszcze o nie nie pytał. Pan jest pierwszy – śmieje się sprzedająca.

Wysoko zawieszona poprzeczka

Ruch w sklepie jest niewielki, za to prawdziwy boom przeżywa Wiślańskie Stowarzyszenie Sportowe, czyli miejscowy klub sportowy. W ostatnim czasie liczba tamtejszych adeptów skoków narciarskich podwoiła się. – Wcześniej mieliśmy przeciętnie w grupie 30-35 zawodników.

Teraz jest ich ponad setka. Widać więc, że sukcesy Piotra znacząco przyczyniają się do rozwoju polskich skoków. A ja myślę, że kilku naszych zawodników już wkrótce z powodzeniem będzie startować na międzynarodowych arenach – stwierdza prezes klubu Zbigniew Wuwer.

Przyznaje również, że Piotr Żyła wysoko zawiesił poprzeczkę. – Takie wyniki po prostu zobowiązują, zwłaszcza że miasto mocno nas wspiera finansowo. Dzięki sukcesom Piotra nasz mały klub jest traktowany zupełnie inaczej niż inne, podobne do nas stowarzyszenia, a pieniądze przekazują nam Polski Związek Narciarski, Urząd Marszałkowski w Katowicach, a nawet Ministerstwo Kultury i Sportu w Warszawie. Ale w rozwoju naszej młodzieży pomagają przede wszystkim kompleksy zmodernizowanych, małych skoczni w centrum miasta – tłumaczy Wuwer.

O tym, że Wisła od kilkunastu lat mocno stawia na rozwój sportów zimowych, a zwłaszcza skoków narciarskich, przekonują również w magistracie. – Nasze dotacje dla klubu są naprawdę bardzo duże, ale uważamy, że warto inwestować w sport, bo dzięki niemu miasto zyskuje wizerunkowo ogromnie dużo. Każdy sukces Piotra Żyły ma wielką wartość dla wszystkich, którzy w Wisle żyją z turystyki – mówi Tadeusz Papierzyński, kierownik referatu promocji, turystyki, kultury i sportu Urzędu Miejskiego.



● Dzisiaj trofea Adama Małysza można oglądać w jego prywatnej galerii.
Fot. ARC Urzędu Miejskiego w Wisle

Muzeum sportowych gwiazd

W przyszłości przy wiślańskim amfiteatrze ma powstać muzeum beskidzkiego narciarstwa. Nowoczesna multimedialna placówka będzie prezentować sportowe trofea Adama Małysza, a także jego imponującą kolekcję starego sprzętu narciarskiego. Znacząca część ekspozycji ma być także poświęcona innym beskidzkim olimpijczykom, m.in. Piotrowi Żyle. Będzie więc tam można obejrzeć archiwalne nagrania jego występów oraz posłuchać najśłynniejszych wypowiedzi. – Liczymy przy tym, że z czasem pojawią się u nas kolejni mistrzowie i nasza kolekcja będzie mogła być rozwijana – przekonują wiślańscy urzędnicy.



Fot. ARC parafii ewangelickiej w Szczyrku

Przybili »żółwika« z mistrzem

Po powrocie z mistrzostw świata w Oberstdorfie Piotr Żyła odwiedził Szkołę Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku, której jest absolwentem. Wizyta skoczka narciarskiego była nie lada wydarzeniem. Uczniowie mogli porozmawiać z mistrzem świata, a nawet przybić z nim „żółwika”.

Piotrowi Żyle gratulował też ks. Jan Byrt, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Szczyrku-Salmopolu, który w szkole prowadzi lekcje religii. Duchowny wręczył mu również jeszcze jeden krążek do kolekcji.

– W 2017 roku, z okazji 500-lecia Reformacji, Piotr Żyła otrzymał od naszej parafii honorowy medal, Różę Lutry. Tym razem podarowałem mu Różę Lutry w formie zabawki, w której pod każdym płatkim kryją się poszczególne zasady Reformacji z wyjaśnieniem, dlaczego zostały przyjęte. Ofiarowałem Piotrkowi także rozważania biblijne na każdy dzień roku oraz „Bożą wiadomość dla Ciebie”, czyli ilustrowane historie biblijne. Chciałbym, aby Słowo Boże zawsze mu towarzyszyło. Na lekcjach religii z Piotrem nieraz dochodziliśmy do wniosku, że bez Boga nie można niczego osiągnąć – mówi ks. Jan Byrt.



DEKA-GRA-MERON UŚMIECHÓW

Dziennik pandemiczny

Dzień drugi – Opowieść dziewiąta

Drwal Darval

To był bardzo trudny dzień. Trzeba mieć krzepę, by wytrzymać takie napięcie. Kilkadziesiąt drzew przeznaczonych do wycięcia. Tym razem obyło się bez wypadku. Rok temu kolega Darwała zginął na miejscu. Stuletni buk nie odpuścił. Walczył do końca. Zadecydowało jedno niedokładne cięcie... Buk położył się odwrotnie do zamierzonego planu. Zdarza się. Drwale doskonale zdają sobie sprawę z siły, jaką tkwi w tak starych drzewach. Zajęcie podobne do wspinaczki na lodowe wodospady. Droga prosta i jasna. Wytyczne zapisane w głowie, a jednak każdy krok może okazać się ostatnim.

– One pamiętają historie, które dla nas, młodych drwali, mogą wydawać się niezrozumiałe, niestworzone, nierealne, a jednak prawdziwe – powiedział wtedy Darval.

– Tak kończy się walka człowieka z naturą – dodał kolega po fachu.

– Pokój jego duszy – szepnął Darval, gdy drzewo wgniotło drwala w ziemię.

Darwal wykonał znak krzyża. Nie podbiegł. Nie przyspieszył kroku, ani jego tętno nie zmieniło się znacząco. Pożegnał druha bez łez, bez westchnień, bez achów i echów. Drwale to twardziele, jak górnicy i alpinisci.



Darval lubi wypić po pracy. W ten sposób utożsamia się z lokalną społecznością. Kufel piwa z bożkiem obfitości daje mu poczucie wyższości nad naturą i wszelką formą obcości, która mogłaby zagrozić jego czeskiej naturze spokoju i pojednania. Zawsze gdy wraca z lasu jest już ciemno. Od dawna nie odczuwa zmęczenia, ani bólu mięśni. Dwa, pięć, osiem kufli piwa łagodzi pragnienie i żal za dniem, który przeminął. Dwanaście godzin spędzonych w lesie daje Darwalowi prawo do określenia swoich potrzeb. Traci zmysły, gdy wieczorem wychodzi z ciemnego lasu. Zajmuje więc ulubione miejsce w gospodzie, by napić ciała i zapomnieć o kolejnym dniu. Jedynym problemem, jaki nieustannie dotyka jego duszy, jest tęsknota za domem i szumem szumawskich lasów.

– Sensem życia jest praca. Sensem pracy są pieniądze, a pieniądze dają wolność – powtarzał Mały – najmniejszy z grona drwali w Beskidach.

Mały jest miejscowym Polakiem. Czasami kumple zwracają się do niego Krasnal, ale on nie lubi tego przezwiska. Mały jest bardzo wyrozumiały i nie złości się, gdy komuś wymyslnie się określenie Krasnal. Przyjmuje to na klatę, tym bardziej że wypija czternaście piw, po czym wsiada za kierownicą swojego wiekowego auta i na obwodnicy miasta bez problemu trzyma się pomiędzy białymi liniami. Zawsze wraca do domu. Rano budzi się wypoczęty. Wsiada do swojego pojazdu, by już po chwili zameldować swoją gotowość do pracy.



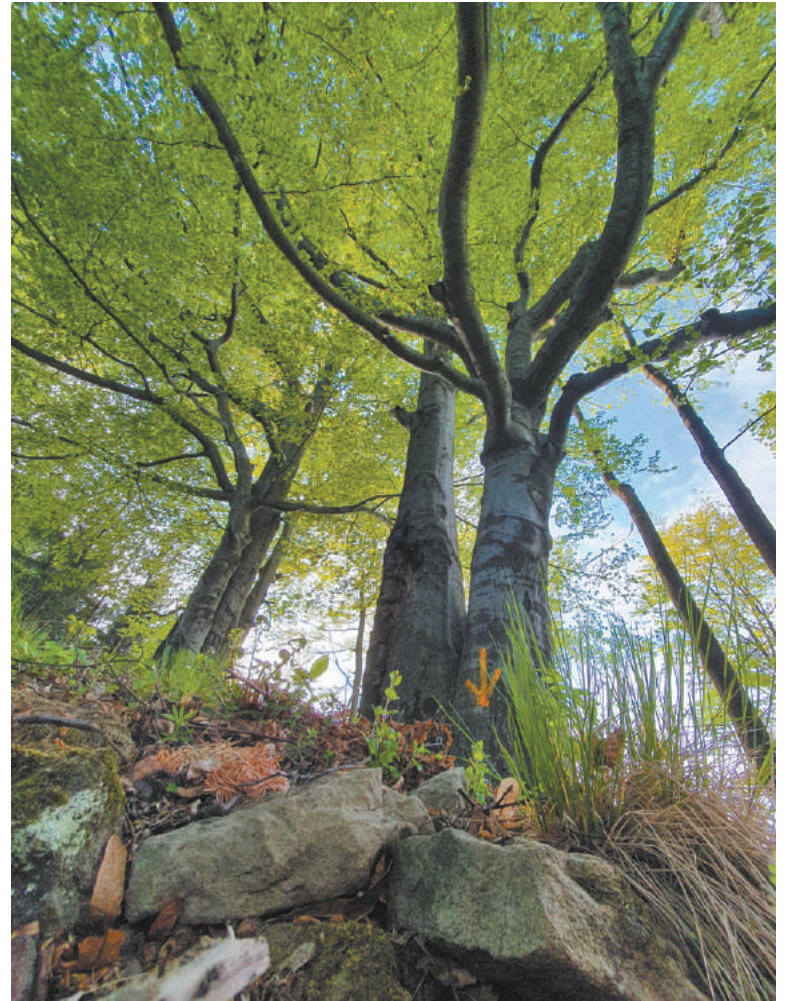
W tym roku Krasnal dostał zlecenie przy wycięciu lasu pod Kozubową. Miejscowi leśnicy chętnie przeznaczają kolejne połacie tutejszych lasów do wycięcia. Czeski pragmatyzm i chęć łatwego zarobku coraz częściej bierze górę nad ekologią. Czeskie i polskie drzewa wyglądają tak samo, tak samo płaczą i proszą o więcej czasu na regenerację. Polskie świerki poddały się wiele lat temu. Nie podjęły nawet próby ocalenia siebie... Poległy przedwcześnie. Przez moment ich szum był nawet podobny do dźwięków czeskich drzew. Naiwnie myślały bowiem, że nadając na tej samej fali oddyskają godność. Nie wiedzieć dlaczego, czeskie świerki jeszcze walczą. Może to wynika z różnic kulturowych, a może językowo nie dogadują się i nie wiedzą, że bez względu na wynik rozmów nawet one skazane są na porażkę. Od kilku lat drwale idą coraz głębiej. Ramię w ramię, Czesi i Polacy podbijają kolejne hektary wspólnych beskidzkich lasów. Zapuszczają się w niedostępne miejsca. Rozróżniają tylko jeden kolor – pomarańczowy. W taki sposób leśnicy oznaczają drzewa do wycinki. Darval i Krasnal nie zastanawiają się, dlaczego akurat ten przystojniak przeznaczony jest do wycięcia; często zielony i w pełni sił. Oczywiście zdarzają się egzemplarze umarłe, suche, niezdatne do dalszej obróbki, lecz często należy wyciąć jednostki vitalne, które odstraszą szkodnika swą zielonością. Gdy na pniu znajduje się pomarańczowy krzyż, obowiązkiem Darwała i Krasnala jest uruchomienie piły łańcuchowej i dokonanie ostatecznego cięcia. Las pełen jest takich krzyży. Czasami nie wiadomo, jaki kolor dominuje

w lesie – zielony, pomarańczowy, gdy farba wyblaknie krzyż staje się biały, lekko czerwony, albo całkowicie znika. Darval i Krasnal niczym żołnierze uzbrojeni po zęby zapuszczają się w nieznane tylko dlatego, iż pomarańczowe znaczki określają pozycję kolejnych ofiar.



W nocy, gdy drwale śpią, las płacze. Pośród żywych jeszcze drzew leżą zapomniane wykroty, zniszczone przez wiatr, nadgryzione erozją proszą o jeszcze jeden dzień. Ich życie zostało wywrócone do góry nogami i nie ma dla nich ratunku. To naturalne ofiary, które bez wyrzutów sumienia można oddać kolejnym gałęziom przemysłu. Wykroty porozumienia. Bez względu na pochodzenie umierają tak samo. W takiej sytuacji odcina się potężne pnie, a wykroty leżą w samotności przez cały rok. Bezbronne czekają, aż kolejna ekipa usunie ich korzenie z pola widzenia turystów.

Darval i Krasnal przesunęli się kilkadziesiąt kilometrów na południe. Pod szczytami las przybiera barwę drzewa bukowego i dębowego. Latem taki las napawa optymizmem, lecz zimą, gdy drzewa odznaczają się golizną, ich widok przeraża. Tutaj również należy dokonać wycinki. Na samym dole, przy wejściu do lasu leżą pokonane świerki. Na górze toczy się twarda walka o sztuki buków i dębów. To pierwotni mieszkańcy tej ziemi. Od stu lat mieszkają na samym szczycie Kiczery, Kozubowej, Girowej, Czantorii. Dawniej nikt nie śmiał ich tknąć. Można było objąć, przytulić, porozmawiać o niebie i Bogu, odmówić pacierz tak, jak nauczyła starczka, po polsku. Dziś drzewa stanęły twa-



Fot. ARC

rzą w twarz z Darwalem i Małym, zwanym w kręgu znajomych Krasnałem.

Dźwięk piły mechanicznej schodzi po zboczach niczym lawina. W dolinach miesza się z płaczem Łomnianki, Nydeczanki, Tyrki. Gdy Olza obmyła cieszyńskie brzegi, szum lasu nagle stał się milczeniem. Stuletni buk uderzył w poszycie leśne. Krasnal położył skroń na poduszce z mchu. Bóg przysłonił mu oczy niebem.

– Pokój jego duszy – szepnął Darval, gdy drzewo wgniotło drwala w ziemię. Odmówił pacierz tak, jak nauczył go Mały, po polsku.

Darval wbił siekierę w najbliższe drzewo. Porzucił pracę. Nikt nie wie dokąd poszedł. Od tego zdarzenia nikt go nie widział. W lesie zostały wyblakłe krzyże i kamienne fundamenty beskidzkich szałasów bez nazwisk, nad którymi czasami westchnie Bóg, a stuletni buk, jak tylko zima się skończy, znów okryje się zielonością liści.

Bo Co



NA ŚLUBNYM KOBIERCU /1/



Halina Klimsza

Kilka tygodni temu na e-mailową skrzynkę redaktor Danuty Chłup przyszła wiadomość. Halina Klimsza napisała w nim między innymi o tym, jak to zaczęła parą się pisanem. – Żyjemy w nietypowym czasie, który nastraja raczej negatywnie. Także wiadomości w mediach temu sprzyjają. Patrząc po sobie, myślę, że także inni ludzie, dla odmiany, poczytają sobie coś lepszego, może śmiesznego. W „Głosie” lubię m.in. poczytać coś „po naszymu” od Michała. Od zeszłego roku jestem zdrowotnie trochę mniej mobilna. Głównie zimą zaczęłam parą się pisanem. Także w gwarze, jak mnie zachęcał pan prof. Kadłubiec. Po-

zwalam sobie więc posłać pierwsze opowiadanko. Czy może nadawałoby się do druku? Na razie mam cztery autentyczne historyjki wieloletnich par małżeńskich, które w ciekawy, nietypowy sposób doszły do ślubnego kobierca. Dziękuję i z poważaniem – napisała Halina Klimsza.

Nam nie pozostaje nic innego, jak udostępnić nasze łamy, a całość niech osądzą czytelnicy. Miłej lektury.

Redakcja

Co cie czako, to cie nie minie (ani w kuminie)...

Wiosna už klupko na dwirze. Eszcze cichutko, nieśmiało. Eszcze

ziymia skuto lodym, eszcze nikiedy fujo i biole płatki śniegu wirujóm na wietrze. Ale słoneczko jak zagrzej, to už mo siłe. I wszicko w przyrodzie to czuje i gotuje se do godów, do miłowanio. Ludzki ród też ogarniają jakisi ciągoty i pragnienia. Młodych, ale też tych rychli urodzónych.

Chcym wóm przedstawić pore prowdziwych zdarzeń, dzięki którym zakwitła miłość i pory stanęły na ślubnym kobiercu.

C e b u l a

Była Polką, pracowała po czeski strónie Cieszyna, a mieszkała u ciotki w Trzínacu. Każdy dziyn jeź-

dziła z roboty pocióngym o pót trzeci. W tyn dziyn wiózła troche cebule, kieróm se ji podarziło kupić od chałupnice z Kocobyndza. Było to krótko po wojnie, wiera rzeczi chybiało, i óna była rada tej cebuli. Dziyrżała jóm na kolanach we starej siciuli, naroz pocióng ostro zahamowól, taszka spadła i cebula se rozkułała pod siedzi-skami. Czerwóno od gańby zaczęła jóm zbiyrać. Do pumocy se też zaraz porwól młody synek, kiery stoł wedle. Razym naprawili szkode i uśmioli se na siebie. – Jo je Józek – przedstawił se. – A jo Jaśka – dziynkujym ci. Słowo dało słowo i domówili se randke.

Jaśka była miłóm dziolchóm o uj-mującym uśmiejchu i Józek už jakiś czas miól jóm na oku. Zdarzenie z cebulóm pumógło przezwyciężyć wrodzónóm nieśmiałość Józka i tak zaczęła ich znajomość. Potym przisła miłość i za rok stanęli na ślubnym kobiercu. Razym przeżyli pindziesiönttrzi lat, wychowali syna i cere, dożyli wnuków. Jak to w życiu bywo, były chwile dobre, ale i złe. Na to wszicko byli dycki dwa, jak ślubowali. Terez Jaśka zastała sama, Józek odeszeł tam, skónd nima powrotu. Do końca w chorobie była mu oporóm i pumocóm. Kiedy spoglóndo na swe dzieci widzi jego uśmiejch.

Halina Klimsza

pre-teksty i kon-teksty /157/



Krzysztof Łęcki

W stronę pustki?

W filmie „Bóg nie umarł” jest scena, która w formie bardzo wyostrojonej, to prawda, ale jednak doskonale ilustruje tymczasowość i ulotność ponowoczesnych relacji międzyludzkich. Oto w eleganckiej restauracji siedzi atrakcyjna kobieta, czeka na swojego partnera, ten spóźniony grzecznie i zrećnie za spóźnienie przeprosza. Kobieta ze łzami w oczach przerywa mu mówiąc, że właśnie dowiedziała się, że choruje na raka. Wyraz twarzy mężczyzny gwałtownie zmienia się i z gniewem zarzuca kobiecie, że nie poinformowała go o fatalnej diagnozie wcześniej. Ma do zrozpaczonej kobiety pretensje, wszak zepsuła mu wieczór; wychodzi zdenerwowany i zawiedziony z restauracyjnej sali. Jak można się domyslać – wieczornych atrakcji i zabawy poszuka gdzie indziej.

Otóż dokładnie takie samo zjawisko obrysowuje socjolog Zygmunt Bauman, gdy pisze: „Zawiera się dziś związki (...) gwoi korzyści, jakie się ma nadzieję wydobyć ze związku samego: gwoi satysfakcji, jaką ma dostarczyć partner toku intymnego obcowania. Miłość współbieżna jest wedle Giddensa emocjonalnym aspektem »czystego stosunku«, tzn. stosunku, który jest swoim własnym celem i którego nie obciążają funkcje instrumentalne wobec jakichkolwiek dziedzin życia. Byłoby więc bezsensowne domaganie się, by miłość taka, a tym bardziej związek, któremu przestała ona towarzyszyć, trwały dłużej niż satysfakcje, jakich dostarczają sobie nawzajem partnerzy. Współbieżna miłość nie ma żadnych innych racji poza zadowoleniem, jakiego przysparza partnerom”. Wkurzony na dotkniętą nowotworem partnerkę mężczyzna, który –

gdyby dowiedział się o jej chorobie chociażby parę godzin wcześniej – zaplanowałby sobie inną zabawę na wieczór. Czyż nie jest on modelowym przypadkiem charakterystycznego dla „ponowoczesności” zjawiska, które socjologowie nazwali „miłością współbieżną”? I – na marginesie przedstawionych tu rozważań. Jeśli miałbym wskazać jakieś jedno tylko pojęcie, które usiłuje zdominować tożsamość XXI wieku, to zaryzykowałabym, że pojęciem tym jest PROJEKT. Coraz większa liczba ludzi angażuje się w jakiś projekt, wiąże kolejny etap swego życia z projektem, uczestniczy w projekcie, kończy projekt, utożsamia się z projektem, zgłasza akces do projektu, kończy projekt itd. Taki sposób myślenia o sobie i o świecie ma swoje konsekwencje.

Jeśli tak scharakteryzowany ulotny związek jest monety awersem, to jej rewersem jest nic innego tylko samotność. Podkreślę – samotność, a nie osamotnienie. Ktoś może być szczególnie otoczony innymi ludźmi, ba, może być uważany za duszę towarzystwa, króla życia, otóż ktoś taki także może być, w rzeczywistości kimś zupełnie samotnym. Jak pisał wybitny polski socjolog Jan Szczepański: „Od-różnijmy osamotnienie i samotność jako dwa różne stany i postacie ludzkiego bytowania, chociaż są one bardzo często utożsamiane, a przejawy i skutki osamotnienia są bardzo często przypisywane – mylnie – samotności.

Określając najogólniej różnicę między tymi dwoma stanami egzystencji ludzkiej, powiedziałbym, że osamotnienie jest brakiem kontaktu z innymi ludźmi oraz sobą samym, samotność natomiast jest wyłącznym obcowaniem z sobą samym, jest koncentracją uwagi wyłącznie na sprawach swojego wewnętrznego świata”. W szerszej – i pesymistycznej – perspektywie zobaczyć tu można przejmujący obraz samotnego tłumu. Skądinąd „Samotny tłum” to nieprzypadkowo przeciwieństwo tytułu książki innego słynnego amerykańskiego socjologa Davida Riesmana. Spójrzmy na obrazy Edwarda Hoppera, nie ma na nich samotnego tłumu – są osamotnieni ludzie, osamotnieni i samotni – w katalogu z wystawy jego malarstwa czytamy o „samotności wielkiego miasta podkreślonej przez artystę: patos wielkiego miasta, samotność jednostki w zdepersonalizowanym otoczeniu”, gdzie indziej wspomina się o banalności życia zamienionego w rytuał.

„Wiele tematów Hoppera dotyka problemu izolacji wewnątrz miejskiego świata. (...) W hopperowskim widzeniu miasta, pojawiają się nieliczne postacie zamieszkujące przeciwieństwo gęsto zaludnioną, ogromną przestrzeń, tracąc indywidualne znaczenie”. Z opiniami krytyków sztuki korespondują refleksje socjologów. Socjolog Louis Wirth pisze: „Charakterystyczne jest to, że mieszkańcy miast spotykają się z innymi w bardzo fragmentarycznych rolach. Są oni w zaspokajaniu potrzeb życiowych uzależnieni od większej liczby ludzi niż mieszkańcy wsi, a w związku z tym powiązani z większą liczbą zorganizowanych grup ludzkich; (...) ale ich zależność od innych zredukowana jest do bardzo fragmentarycznego aspektu działalności drugiej osoby. Generalnie rzecz biorąc, to właśnie oznacza stwierdzenie, że cechą miasta są raczej kontakty wtórne niż pierwotne. Kontakty, w jakie wchodzić ludzie w mieście, mogą być jak najbardziej kontaktami twarzą w twarz, lecz mimo to mieć charakter bezosobowy, powierzchowny, przejściowy i segmentalny. Rezerwa, obojęt-

ność i zblazowanie mieszkańców miast, tak widoczne w ich relacjach z innymi ludźmi, można więc chyba uznać za narzędzie, za pomocą którego uodporniają się oni na osobiste rozczulenie i oczekiwania innych”. Zaś inny, bardziej współczesny badacz społeczeństwa, Ulf Hannerz, dopowiada: „Niezainteresowani specjalnie sobą nawzajem jako całościowo rozumianymi osobami, mieszkańcy miast zwykle podchodzą do interakcji z innymi całkowicie racjonalnie, postrzegając je jako środek do realizacji własnych celów. Można widzieć w tej sytuacji emancypację spod kontroli grupy. Równocześnie jednak łączy się ona z utratą poczucia uczestnictwa, które towarzyszy bliższemu utożsamianiu się z innymi. Zostaje ono zastąpione (...) przez stan anomii, przez społeczną pustkę”. Ktoś powie – malarstwo Hoppera stara się oddać ducha wielkich miast, a i socjologiczne diagnozy właśnie wielkich miast dotyczą. Dobrze, dobrze... Ale – zastanówmy się chwilę, czymże, tak naprawdę różni się wieszczona przez Marshalla McLuhana „globalna wioska” od jednego wielkiego Megalopolis, które w jakiś sposób wszyscy przecież zamieszkujemy?

SŁOWA Z KAPELUSZA /180/



Joanna Jurgała-Jureczka

Przeciw wysiadywaniu



• Restauracja „Ziemiańska” w dawnych czasach. Fot. ARC

W roku 1913 zaczęto zauważać pewien nowy trend, który należało porządkować, napiętnować, zgasić, zdeptać, zanim się rozwinie i, nie daj Boże, rozprzestrzeni. – Jesteśmy przeciw wysiadywaniu kobiet po kawiarniach, zwyczajowi importowanemu do nas z niefrasobliwego Wiednia – napisano w „Kronice Powszechnej”, wspominając czasy, kiedy kapelusz damski był w tych miejscach rzadkością. A teraz co? Teraz są i kapelusze mężatek plotkujących z przyjaciółkami, i kapelusiki ich córek, „uprawiających flirt z takim spokojem, jak gdyby znajdowały się w czterech ścianach salonu”. A to wszystko dzieje się wśród dymu papierosów i cygar, szczerku szklanek, furczenia wentylatorów i biegających spoconych kelnerów. Fuj! Nie trzeba nikogo przekonywać, że podobne praktyki zrujnują życie duchowe i towarzyskie!

Zapraszam do kawiarni. Odkąd importowany zwyczaj zaniepokoił porządną obywateli, minęło kilkanaście lat. W najlepsze trwa barwne dwudziestolecie międzywojenne, a my usiadłmy przy małym okrągłym stoliku w zatłoczonej „Ziemiańskiej”. Bez niej nikt nie wyobrażał sobie artystycznej Warszawy. A życie towarzyskie i duchowe, któremu obecność damskich kapeluszy w kawiarniach miała zagrażać? Co z nim?

– Kwitnie, choć hałas jest większy, a dym bardziej gęsty. – Wchodziło się z ulicy w ciemność, w jakąś okropną zupę z dymu i zaduchu, z której to otchłani wyzierały zdumiewające oblicza usiłujące coś wykrzyknąć i wygestykulować w powszechnym szumie – wspominał Witold Gombrowicz. A mimo to „w okropną gęstą zupę” wchodziło się codziennie, bo kawiarniane życie niosło wiele atrakcji. Zaczniemy od obrotowych drzwi – prawie nigdzie w Warszawie nie było podobnych. A dalej? A dalej – pyszne ciastka, kawa podawana w zapelnionych do połowy szklankach, telefony na stolikach i – jak powiedzielibyśmy dzisiaj – celebryci. Bo w „Ziemiańskiej” przesiadywali ludzie z pierwszych stron gazet – literaci, dziennikarze i politycy.

W progu stała malarka – Janina Konarska. Jeszcze nikt jej nie zna i ona nie zna nikogo. Rozgląda się niepewnie.

– Jest ładniejsza od mojej żony! – wykrzykuje zdumiony Iwaszkiewicz. A ona zakocha się w zabójczo przystojnym Wierzyńskim, a potem wyjdzie za eleganckiego, wyjątkowo nieurodzanego Słonimskiego. To tu, w „Ziemiańskiej” dostał w twarz, bo w recenzji wykił awangardową wystawę. Pojedykował się. Po latach napisał: – Skończyło się błazeństwem. Lekką raną i ciężkim pijaństwem.

W progu stanął Franciszek Fiszer. Znali go wszyscy i wielu poderwało się na jego widok, zapraszając do swojego stolika. Potężny i tęg z farbowaną długą czarną brodą i w poplamionej gulaszem kamizelce. Kochał smaczne rzeczy – dobre jedzenie i słodkie desery, mądre rozprawy i artykuły, a także... niemądre dowcipy. Był erudyta i filozofem, twórcą, który nie pozostawił po sobie ani jednej książki, za to całe tomy anegdot i historyjek. Rozsiadł się właśnie wygodnie. Kelner już w jego stronę spieszy ze szklanką kawy, a on opowiada, jak zwykle, głośno, zagłuszając innych tak, jak zagłuszał swoją potężną posturą drobnego i niepozornego autora „Malinowego chruśniaka” (którego zresztą bardzo lubił i z którym często wędrował po Warszawie). Mówił o nim: – I oto drodzy państwo, zajęła pusta dorożka, z której wysiadł Leśmian!

A co mówił o kobietach? Czy był przeciw damskim kapeluszom i wysiadywaniu pań w kawiarniach? Ależ skąd! On je, jak nikt, rozumiał. Razu pewnego zagadnięto Żeromskiego o bohaterkę jego „Dziejów grzechu”. Pisarz odpowiadał niejasno i nieskładnie. – Stefanie! Pleciesz bzdury! – przerwał mu zirytowany Fiszer – powiem ci, co chciałeś wyrazić! I wygłosił tak wspaniałą analizę, że wszystkich wprowadził w zachwyt. A najbardziej Żeromskiego: – Nikt mi tak znakomicie nie wyjaśnił, co chciałem w tej powieści powiedzieć opisując Ewę! Nikt. Tylko Franio!



Osiecka

Niedziela 21 marca, godz. 20.20



PIĄTEK 19 MARCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Leśniczówka (s.) **7.00** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Peru **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.20** Przepis dnia **11.30** Na sygnale (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Wilnoteka **12.35** M jak miłość (s.) **14.15** Tego się nie wytnie **15.30** Kuchnia Jagiellonów. Compendium Ferculorum **15.55** Bajki naszych rodziców. Bolek i Lolek na wakacjach **16.15** Reksio. Reksio w wiosna **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Stacja innowacja **17.35** Przystanek Zaozie **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Na sygnale. To jest Twoje dziecko **18.50** Przystanek Ameryka **19.10** Olá Polônia **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Na dobre i na złe (s.) **21.15** Kabaret. Supershow Dwójki **22.05** Polonia 24 **22.35** Noce i dnie. Babcia (s.) **23.30** Gwiazdzbior TVP Rozrywka. Kalina Jędrusik.

SOBOTA 20 MARCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Stacja innowacja **6.45** Turystyczna jazda **7.00** Barwy szczęścia (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **11.15** Przepis dnia **11.25** Nela Mała Reporterka. Poznajmy leniwce **11.45** W krainie baśni. Rampelstikin **12.15** Powroty (mag.) **12.35** Na dobre i na złe (s.) **13.25** The Voice of Poland. Live **16.00** Kulturalni PL **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.10** Szansa na sukces. Opole 2021 2. Ania Dąbrowska **19.15** Muzyka na dobry wieczór. Andrzej Piaseczny **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Ludzie i bogowie. Powrót konfidenta **21.15** Cudownie ocalony **22.55** Fajna Polska.

NIEDZIELA 21 MARCA

6.00 Hity wszech czasów **7.00** Barwy szczęścia (s.) **7.55** Pytanie na śniadanie **11.10** Rwanda 2020. Misje na wzgórzach. Singapur Afryki **11.25** Ziarno. Plan działania **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.50** Słowo na niedzielę. Bizon i nawrócenie, czyli to on da plon **13.00** Transmisja mszy świętej z kościoła pw. św. Józefa w Bielsko-Białej **14.15** Chłopi. Powroty **15.15** Fajna Polska. Zamek Chojnik i Jelenia Góra **16.05** Leśniczówka (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** M jak miłość (s.) **18.15** Program rozrywkowy **19.10** Lajk! **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** Osiecka **21.15** Uwaga - premiera!. Gwiazdy **23.00** Scena muzyczna Kulturalni.pl **23.20** Szlak nadziei.

PONIEDZIAŁEK 22 MARCA

6.50 Rok 1981. Kalendarium **6.55** Pod Tatrami **7.00** To je Borowicz. Podróże ze smakiem **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.20** Przepis dnia **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** W obiektywie Polonii. Wschód **12.35** Ludzie i bogowie. Powrót konfidenta **13.25** Osiecka **14.10** Rok 1981. Kalendarium

14.20 Kulturalni PL **15.20** Okrasa łamie przepisy. Staropolski post **15.50** Ugotuj nam bajkę. Czerwony Kapturek **16.05** Zaczarowany świat... **16.20** Czy wiesz, że... **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Słownik polsko@polski **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Powroty **19.10** Alert Covid **19.30** Wiadomości, pogoda, sport **20.20** O mnie się nie martw **13 22.05** Polonia 24 **22.35** I tak będę żył **23.30** Kasta. Przesiadka (s.).

WTOREK 23 MARCA

6.00 Polonia 24 **6.30** Anna Dymna - spotkajmy się. Karolina Sawka **7.00** Okrasa łamie przepisy. Staropolski post **7.30** Pytanie na śniadanie **10.40** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.20** Przepis dnia **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Stacja innowacja **12.35** O mnie się nie martw **13 14.20** I tak będę żył **15.05** Języczek u wagi **15.20** Prywatne życie zwierząt 4. Czyściciele **15.50** Przyjaciele Misia i Margolci **16.10** Margolia i Miś zapraszają dziś **6.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress Extra **17.20** Zakochaj się w Polsce. Słowiński Park Narodowy **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Nad Niemnem **19.10** Studio Lwów **19.30** Wiadomości **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.20** Ojciec Mateusz 24 (s.) **22.05** Polonia 24 **22.35** Warto rozmawiać **23.30** Kasta. Nowe życie (s.).

ŚRODA 24 MARCA

7.00 Rączka gotuje **7.30** Pytanie na śniadanie **10.45** Panorama kraj **10.50** Pytanie na śniadanie **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Nad Niemnem **12.35** Ojciec Mateusz 24 (s.) **14.10** Dzieła, arcydzieła. Tadeusz Kowalski **14.20** Szlak nadziei **15.05** Alert Covid **15.25** Odrodzenie **15.50** Animowanki. Kacperiada **16.15** Nela Mała Reporterka. Poznajmy leniwce **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Miasto zakochanych **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Kierunek Zachód **19.10** Magazyn z Wysp **19.30** Wiadomości **20.00** Polonia 24, pogoda, sport **20.20** Ranczo 2. Siła władzy **22.05** Polonia 24 **22.35** Cud na Nowolipkach **23.20** Języczek u wagi **23.30** Kasta. Fałszywe oskarżenie (s.).

CZWARTEK 25 MARCA

7.00 W kotle historii. Grunwald. Kuchnia polska **7.30** Pytanie na śniadanie **10.35** Panorama kraj **10.45** Pytanie na śniadanie **11.20** Przepis dnia 2 **11.30** Barwy szczęścia (s.) **12.00** Wiadomości **12.15** Studio Lwów **12.35** Ranczo 2. Siła władzy (s.) **14.20** Cud na Nowolipkach **15.05** Mówimy po polsku. Jak dobrze zamówić w restauracji **15.20** Smaki świata po polsku **15.45** Al-chemik. Kartezjusz **16.05** Nieziemscy. Słodka afera **16.20** Nauka literki z Żużu. Literka Ę **16.30** Rodzinka.pl (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Wojciech Cejrowski - boso przez świat. Peru. Inkowie **17.50** Gra słów. Krzyżówka (teleturniej) **18.20** Barwy szczęścia (s.) **18.50** Wilnoteka **19.10** W obiektywie Polonii. Wschód **19.30** Wiadomości **20.00** Polonia 24, pogoda **21.20** Paradoks. Paradoks **22.05** Polonia 24 **22.35** Ocaleni **23.30** Kasta. Kiepska inwestycja (s.).

Slalomem do sukcesu

Nie tylko na Zaozie nie brakuje utalentowanych młodych sportowców. W polskim środowisku na Słowacji szlifują narciarski diament – Karolinę Frąckowiak. Młoda narciarka alpejska z Liptowskiego Mikulasza nie spoczęła na laurach również w czasie pandemii. Poniżej fragment artykułu autorstwa Małgorzaty Wojcieszki, który ukazał się na łamach internetowego portalu Polaków na Słowacji, polonia.sk.

Kiedy ostatnio rozmawiałam z Jakubem Frąckowiakiem, ojcem Karoliny, interesowało mnie, czy jego córka podczas lockdownu może trenować narciarstwo. Wyciągi przecież nie działają, jak więc odbywają się treningi? Czy pandemia zupełnie przekreśla szanse rozwoju młodych sportowców? Okazuje się, że nawet z tak trudnej sytuacji można znaleźć wyjście. Tym wyjściem stał się śnieżny skuter, którym każdego dnia narciarz wraz z nartami jest wwożony na górę.

Nie tylko Frąckowiakowie korzystają z usług polskiej firmy zajmującej się sprzedażą i serwisem skuterów. – Takie rozwiązanie wykorzystuje też Martina Dubovská – słowacka slalomistka z Liptowskiego Mikulasza, reprezentująca Czechy – zdradza Frąckowiak, który chwali współpracę z Polakami, a szczególnie z Andrzejem Solarczykiem, szefem polskiej firmy, która zareagowała na potrzeby młodych słowackich sportowców. Kiedy łączę się z Karoliną online, dopytuję, jak teraz w lockdownie wyglądają jej treningi, a jak wyglądało jej życie przed pandemią. (...) – Były obawy, zastanawiałam się, co z nami będzie, kiedy będziemy mogli wrócić na stoki, czy wyjazd do Włoch, gdzie trenujemy latem, będzie możliwy – wspomina moja rozmówczyni. Właśnie wtedy, rok temu rozpoczęła współpracę z nowym trenerem, Radosławem Kościem, który ma pod opieką jeszcze jedną młodą narciarkę. Nie mogąc korzystać ze stoków, spotykali się w trójkę w miescie, by ćwiczyć na boisku, biegać po schodach. (...) Dla kogoś, kto kocha zimę i uprawia sporty zimowe, oczy-



● Bohaterka artykułu, Karolina Frąckowiak, wyjątkowo bez nart. Fot. ARC

wiste są letnie wyjazdy do miejsc, oferujących śnieg. I tak już od wielu lat Karolina spędza letnie wakacje na treningach w Passo dello Stelvio we Włoszech czy Kaunertal, Stubai Gletscher w Austrii, gdzie śnieg leży przez cały rok. Najczęściej są to wyjazdy dwutygodniowe. Po nich wraca na chwilę do domu, by po kilku dniach znów wrócić do treningów. W Niskich Tatrach, gdzie mieszka, trenuje od listopada lub grudnia do kwietnia. To jednak zbyt krótki okres spędzany na śniegu, by móc się dobrze przygotować do prawdziwej rywalizacji sportowej. (...)

Kilkanaście lat życia Karoliny to codzienne obowiązki związane ze sportem: pobudka o 5.30., potem droga mikrobusem do Jasnej, gdzie na stoku najpierw odbywała się rozgrzewka. Od 7.00 do 10.00, gdy uruchomiono wyciągi – treningi zjazdowe. Potem szkoła, do której docierała najczęściej na ostatnie lekcje – resztę musiała nadrobić samodzielnie lub indywidualnie (uczęszcza do 8-letniego gimnazjum w Liptowskim Hradku). Popołudniami treningi kondycyjne, a raz w tygodniu wolne. Gdy pytam, co jej ten sport zabiera, od razu mówi o spotkaniach z rówieśnikami. I właśnie to przyczyniło się, że w wieku 10 lat przeszła kryzys, chcąc definitywnie pożegnać się ze sportem, by móc spotykać się

z koleżankami i kolegami, by jak oni beztrudnie korzystali z czasu wolnego. – Przez dwa miesiące w ogóle nie trenowałam – zdradza. (...)

Gdy pytam moją rozmówczynię, co najbardziej lubi w narciarstwie, bez wahania wymienia pobyt na świeżym powietrzu w pięknych, majestatycznych górach. No i możliwość podróżowania. To w czasach pandemii jest utrudnione, choć zawodnicy często poddawani są testom na koronawirusa. – Ja już byłam chora na COVID-19, więc przez jakiś czas miałam swego rodzaju przepustkę na wyjazdy, potwierdzenie o przebytej chorobie – mówi.

Właśnie wróciła z Polski, ze Szczyrku, gdzie wzięła udział w zawodach. Najczęściej udaje jej się dostać do pierwszej piętnastki przy udziale około 50 zawodniczek. Ale 30 stycznia w mistrzostwach juniorów w Szczawnicy zajęła 6. miejsce w slalomie! To jak do tej pory jej najlepszy wynik. Kiedy przebywała wśród Polek, wykorzystuje swoje polskie pochodzenie i porozumiewa się w języku swojego dziadka. (...)

Sportowym wzorem dla niej są Lara Gut, Mikaela Shiffrin czy Petra Vlhová. Kto wie, może ta 16-latką niebawem będzie święcić triumfy jak jej idolkę?

Małgorzata Wojcieszki / SŁOWACJA

KONKURS DLA CZYTELNIKÓW

Polonijny Rok Norwida



Z okazji 200. narodzin jednego z najważniejszych polskich poetów romantycznych, Cypriana Kamila Norwida, parlament Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił 2021 rok Polonijnym Rokiem Cypriana Kamila Norwida.

Z tej okazji, we współpracy z Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie”, przygotowaliśmy dla Czytelników konkurs z nagrodami, będziemy też na łamach „Głosu” publikowali teksty literaturoznawców specjalizujących się w twórczości Norwida.

Cyprian Kamil Norwid (1821-1883) przez historyków literatury często nazywany jest ostatnim z trzech najważniejszych polskich poetów



● Wśród nagród znajdują się kubki z logiem Polonijnego Roku Norwida oraz Fundacji, a także książka poświęcona poecie. Fot. mat. prasowe

PYTANIE NR 3

Proszę podać tytuł najbardziej znanego utworu Czesława Niemena, skomponowanego do słów poezji Norwida.

Na odpowiedzi czekamy do środy 31 marca pod adresem: info@glos.live. Poprawna odpowiedź z poprzedniej odsłony: Fryderyk Chopin, „Forte-pian Chopina”. Nagrodę otrzymuje Janina Procházka z Karwiny.

wał Czesław Niemen, tworząc do nich własną muzykę. W roku 1983 powstał film ukazujący ostatni miesiąc życia Cypriana Kamila Norwida, „Dom świętego Kazimierza”.

(jb)

SPORT

Pierwsza misja – zgasić Kometę

W tym roku mija dziesięć lat od historycznego, pierwszego triumfu Stalowników Trzyniec w rozgrywkach ekstraklasy hokeja. W najbliższą sobotę podopieczni trenera Václava Varadi rozpoczną walkę w ćwierćfinale sezonu 2020/2021, w którym znów mierzą wysoko.

Janusz Bittmar

Przeciwnika, szykującego się do Werk Areny na pierwsze dwa ćwierćfinałowe mecze, wyłoniła zacięta seria w ramach fazy wstępnej play off pomiędzy Witkowicami a Kometą Brno. Ze zwycięstwa w piątym, decydującym starciu radowali się w niedzielę hokeiści Komety i to oni jutro staną do walki ze Stalownikami. Od fazy ćwierćfinałowej obowiązuje trudniejsza łamigłówka dotycząca awansu, trzeba wygrać cztery, a nie jak dotychczas trzy mecze. W ten weekend atut własnego stadionu będzie po stronie Trzyniec, na środę i czwartek seria przenosi się do Brna.

– Jesteśmy głodni sukcesu, zresztą jak w każdym sezonie. Z pokorą podchodzimy też do każdego rywala, tym bardziej w play off, bo to zupełnie inny rodzaj hokejowych emocji – powiedział „Głosowi” obrońca Stalowników Marian Adámek, który w dotychczasowym sezonie może się pochwalić świetnym, jak na defensora, bilansem punktów kanadyjskich (14 – trzy gole i 11 asyst).

Główny ciężar ofensywnej gry będzie jednak spoczywał na barkach napastników, rozłożony na cztery pełne formacje. Do dyspozycji trenerów Václava Varadi i Marka Zadiny jest trzynastu napastników, w tym pauzujący w ostatnich kolejkach rundy zasadniczej doświadczony Petr Vrána. Kapitan Stalowników Trzyniec, który wraca do gry po przerwie wymuszonej tragedią w rodzinie, jest ważnym ogniwem ofensywnej gry podbeskidzkiego ekstraklasy. W trzynieckim klubie podeszli do całej sprawy w bardzo profesjonalny sposób, nie zmuszając zawodnika w zaistniałej trudnej rodzinnej sytuacji do powrotu na siłę, ale dając mu wolną rękę i czas do namysłu.

– Myślami wciąż jesteśmy z Petrem, ale nasz kapitan potwier-



● Stalownicy w tym sezonie jeszcze nie przegrali z Brnem. Pod bramką Komety szarżują bracia Michal i Ondřej Kovaříkowie. Fot. ZENON KISZA

dził, że jest przygotowany do gry w ćwierćfinale i szanujemy jego decyzję. Chce drużynie pomóc w awansie do dalszej fazy rozgrywek – stwierdził główny szkoleniowiec Trzyniec, Václav Varad’a.

Faza pucharowa przebiega zgodnie z klasycznymi regułami hokeja, pod kątem psychologicznym chodzi jednak o zupełnie nowe rozgrywki. Biorąc pod uwagę bilans wzajemnych spotkań Trzyniec i Brna w rundzie zasadniczej, faworytem tej serii powinni być Stalownicy, którzy pokonali Kometę we wszystkich czterech spotkaniach w sezonie 2020/2021. Na korzyść Trzyniec przemawia też pozycja w tabeli – Stalownicy przystępują do ćwierćfinałów w roli wicelidera rozgrywek, Kometa przebiła się do głównej części play off z elimi-

nacji, jako dziewiąty klub tabeli. To wszystko jednak liczby, które zweryfikuje dopiero weekendowa rzeczywistość w Werk Arenie. Kometa, która w serii z Witkowicami zmartwychwstała przy stanie 0:2, wygrywając trzy mecze z rzędu, na pewno nie stoi na straconej pozycji. Zdaje sobie z tego doskonale sprawę również napastnik Stalowników Trzyniec, Erik Hrňa.

– Wprawdzie w tym sezonie za każdym razem pokonaliśmy Brno, ale teraz zaczynamy od zera. Musimy zagrać skoncentrowani od pierwszych minut, nastawiając się na nasz typowy, ofensywny hokej. Warto też ograniczyć błędy do minimum, zwłaszcza faule. To będzie klucz do zwycięstwa – zapewnił Hrňa. 32-letni napastnik mógłby być dzokerem trenerów nie tyl-

ko w najbliższym weekendowym dwumeczu w Werk Arenie, ale w całej serii. Hrňa może się bowiem pochwalić najlepszym indywidualnym bilansem w pojedynkach z Kometą – w tym sezonie zdążył już strzelić drużynie spod Szpilberka trzy gole, z tego dwa w meczach wyjazdowych. – Mam nadzieję, że kolejne bramki dołączę w ćwierćfinale. Nieważne jednak, kto z nas zdobędzie gole, ważne, żeby awansować – podkreślił napastnik grający z numerem 88 na koszulce.

Sobotni pojedynek Stalowników Trzyniec z Kometą Brno rozpoczyna się w Werk Arenie o godz. 15.00 (bezpośrednia transmisja w stacji O2 TV Sport), w niedzielę początek meczu wyznaczono na 17.00 (bezpośrednia transmisja w stacji ČT Sport). Obecność kamer telewizyj-

2

mistrzowskie tytuły w ekstraklidze zdobyli do tej pory hokeiści Stalowników Trzyniec. Pierwszy złoty medal wywalczyli Stalownicy jeszcze w starej Werk Arenie w sezonie 2010/2011, drugi – już w nowej hali – w sezonie 2018/2019



fot. hc-kometa

Uwaga, nadjeżdża król ekstraklasy!

PETER MUELLER

Gwiazdor Komety Brno nauczył się grać w hokeja w Stanach Zjednoczonych. Z dorobkiem 64 punktów kanadyjskich (29 bramek, 25 asyst) napastnik z doświadczeniem z NHL został królem indywidualnych statystyk fazy zasadniczej 2020/2021 Tipsport Ekstraligi. Nie boi się ostrych pojedynków, jest szybki, świetnie strzela z nadgarstka. Mueller jest pierwszym obcokrajowcem w czeskiej najwyższej klasie rozgrywek, który wygrał kanadyjską punktację. W NHL bronił barw klubów Phoenix Coyotes, Colorado Avalanche i Florida Panthers.

nych na meczach jest ważna m.in. z punktu widzenia zwykłych kibiców, którzy z powodu trudnej sytuacji epidemicznej w kraju również w fazie play off nie zostaną wpuszczeni na stadiony. Bez udziału publiczności odbywają się też duety: Mlada Bolesław – Pardubice, Liberec – Hradec Kralowej i Sparta Praga – Ołomuniec. ▲

Liczą na wyjście z impasu

Tego można się było spodziewać. Po fatalnych wynikach drużyny w wiosennej części sezonu w pierwszoligowym klubie piłkarskim MFK Karwina odwołano trenera Juraja Jarábka. W jutrzejszym pojedynku 24. kolejki Fortuna Ligi pomiędzy Karwiną a Sigmą Ołomuniec drużynę poprowadzą dotychczasowi asystenci Jarábka – Petr Mašlej i Marek Bielan (na zdjęciu), a nazwisko nowego głównego szkoleniowca poznamy dopiero w przerwie reprezentacyjnej zarezerwowanej dla meczów eliminacji do MŚ.

– Otrzymaliśmy konkretne zlecenie od klubu, przygotować drużynę

do sobotniego meczu z Ołomuncem. Chodzi głównie o przygotowanie mentalne, brakowało nam pewności siebie w ostatnich kolejkach. Najważniejsze, żeby w meczu ze Sigmą wrócić do futbolu, z którym było nam do twarzy, i z którym zdobywaliśmy punkty – zaznaczył Petr Mašlej, który w tym sezonie prowadził już zespół w pierwszoligowym spotkaniu, zastępując przebywającego wówczas w kwarantannie Juraja Jarábka.

– Musieliśmy zareagować na niekorzystny dla nas rozwój wydarzeń. Podziękowaliśmy Jurajowi Jarábkowi za dotychczasową pra-

cę. Drużynie potrzebny jest impuls i nowa wizja trenerska – stwierdził Lubomír Vlk, dyrektor sportowy MFK Karwina.

W tabeli Fortuna Ligi piłkarze Karwiny z dorobkiem 26 punktów plasują się aktualnie na 13. pozycji. Prowadzi Slavia Praga (61 pkt.), wyprzedzając Spartę Praga (47) i Sovan Liberec (42). Sezon 2020/2021 jest nietypowy i niebezpieczny: z Fortuna Ligi spadają bowiem nie dwa, a od razu trzy najgorsze zespoły. Na chwilę obecną w strefie spadkowej znajdują się: Zbrojovka Brno, SFC Opawa i FK Příbram.

(jb)



● Marek Bielan (z lewej) i Petr Mašlej w trakcie treningu na Bažantnicy. Fot. mfkkarvina

INFORMATOR

PRALNIA
Karolina

Mamy dla Was otwarte „okienko” do przyjmowania i odbierania zamówień

pon.-śr. 6-16 / wt.-czw. 6-14 / pt. 8-14

+420 602 110 408 / +420 792 338 089

Trzyniec, ul. Horní 1145
www.pralnatrinc.cz
email: karolina@pralnatrinc.cz

Dziękujemy za wsparcie. Zespół Pralni Karolina

GŁ-183

ZARYS

Grupa ZARYS, czołowy europejski producent i dostawca jednorazowych wyrobów medycznych z ponad 30-letnią tradycją poszukuje do nowo powstałej firmy w Czechach współpracownika na stanowisko:

Specjalista/tka działu sprzedaży
Miejsce pracy: Ostrava-Pustkovec

Będiesz odpowiedzialny za:

- pomoc w bieżącej obsłudze klientów krajowych (kontakt mailowy i telefoniczny),
- realizacja i kontrola przepływu zamówień,
- przygotowanie dokumentacji wysyłkowej,
- współpracę z innymi działami firmy,
- wsparcie przy pozyskiwaniu zamówień sprzedażowych,
- wsparcie działu zamówień publicznych,
- tworzenie raportów, sprawozdań i zestawień,
- obsługa programu sprzedażowego.

Jesteś idealnym kandydatem na to stanowisko, jeśli:

- posiadasz wykształcenie min. średnie, jesteś w trakcie studiów lub szukasz pierwszej poważnej pracy,
- znasz język polski na poziomie umożliwiającym komunikację – dla nas to bardzo ważne!
- jesteś otwarty na innych, a komunikacja jest Twoją mocną stroną,
- pakiet MS Office nie ma przed Tobą tajemnic,
- dobrze odnajdujesz się w pracy zespołowej,
- potrafisz efektywnie zarządzać swoim czasem,
- chcesz się rozwijać w wymagającym i pełnym wyzwania środowisku.

Co będzie Twoim dodatkowym atutem?

- doświadczenie w handlu,
- znajomość dodatkowego języka obcego.

Co możemy Ci zaoferować?

- umowę o pracę i stabilne zatrudnienie,
- możliwość rozwoju zawodowego i podnoszenia kompetencji,
- wsparcie współpracowników z dużym doświadczeniem (dzielenie się wiedzą),
- pracę w młodym zespole z przyjazną kulturą organizacji pracy.

Kontakt: +420 737 954 380, kariera@zarys.cz

Wraz z CV prosimy o przesłanie zgody na przetwarzanie przez Zarys International Group s.r.o., swoich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji.

GŁ-184

A JE SUCHO!
osuszanie mokrych ścian

www.ajesucho.cz tel: +420 608 772 213

GŁ-089

Śnieżyczki dla więźnia Auschwitz



Fot. DANUTA CHLUP

Na czeskim rynku wydawniczym ukazała się skromna pod względem objętości, lecz ciekawa, jeśli chodzi o temat, powieść Dariny Ničové „Až vyrostou sněženky” („Kiedy wyrosną śnieżyczki”). Autorka, choć urodziła się i mieszka w Pradze, umieściła akcję książki we Frysztacie. To dlatego, że pierwowzorem głównego bohatera – Jana Rakowskiego – jest pradziadek Ničové, Jan Fukala, Polak pochodzący z Błędowic. Skazany przez hitlerowców za rozpowszechnianie ulotek nawołujących do walki z okupantem, więziony był w Rawiczu w Wielkopolsce oraz w obozie koncentracyjnym Auschwitz, gdzie zmarł 19 stycznia 1943 roku w nie do końca jasnych okolicznościach. Do więzienia trafił także syn Fukala Gustaw, lecz po pewnym czasie został zwolniony.

„Až vyrostou sněženky” to powieść o sile rodziny, o miłości do żony i do dzieci, o skrawku ziemi, gdzie narodziła się często powodem do niesnasek i konfliktów. Autorka starała się jak najlepiej poznać losy pradziadka oraz realia, w jakich żył. Pomogły jej wspomnienia babci z Karwiny oraz biografia Jana Fukala, spisana przez jego syna. Prowadziła poszukiwania w archiwach, w tym niemieckich, pojechała do archiwum Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. W książce znajdziemy wprawdzie kilka błędów merytorycznych, jak na przykład błędą przedwojenną nazwę kościoła ewangelickiego czy też niedokładną informację o noszeniu znaków „P” przez Polaków, ale to nie zmienia faktu, że autorka poświęciła mnóstwo sił i czasu na dotarcie do materiałów źródłowych oraz na napisanie i wydanie książki oddającej hołd człowiekowi, który oddał życie za polskość.

Powieść jest częścią trylogii „Proti proudu” („Pod prąd”). Trylogii specyficznej, ponieważ składa się ze zbioru opowiadań „Pohnutiny” (tytuł jest grą słów, dlatego trudno go przetłumaczyć na język polski), wspomnianej powieści oraz książki dokumentującej poszukiwania materiałów dotyczących pradziadka pt. „Janovo tajemství” („Tajemnica Jana”). Ta ostatnia ma zostać wydana we wrześniu. (dc)

Czas dyskusji

Nie wchodzi się dwa razy do tej samej Olzy
STAŁOŚĆ I ZMIENNOŚĆ

moderator Tomasz Wolff prof. dr hab. Jozef Nikitorowicz prof. dr hab. Tadeusz Słonek

Mało nas, dużo nas... O poczuciu więzi z krajem przodków.

Transmisja na żywo! 24 marca 2021, 15:00

@PLinCzechia @PLinOstrava @live.glos

Jak informowaliśmy we wtorkowym „Głosie”, 24 marca odbędzie się pierwszych trzech paneli pod wspólnym hasłem „Stałość i zmienność”. Początek

o godz. 15.00, transmisję będzie można śledzić na facebookowym profilu „Głosu” oraz Twitterze Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie.

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.30.

POLSKIE AUDYCJE: po-pt. godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/Zaolzie.

GŁ-153

nauczyciela języka angielskiego (zastępstwo za chorobowe). CV proszę przysłać na adres: info@gympol.cz. Bliższe informacje można też uzyskać pod numerem telefonu +420 604 859 677.

POLSKIE GIMNAZJUM im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie przyjmie od 1. 9. 2021 na skrócony etat (12 lekcji) nauczyciela języka rosyjskiego (zastępstwo za urlop macierzyński). CV proszę przysłać na adres info@gympol.cz. Bliższe informacje można też uzyskać pod numerem telefonu +420 604 859 677.

GŁ-153

OFERTA PRACY

POLSKIE GIMNAZJUM im. J. Słowackiego w Czeskim Cieszynie przyjmie od 1. 9. 2021 na pełny etat

OFERTY

MALOWANIE DACHÓW i płotów, skrobienie, 3 x lakier, 140 kc/m2 z farbą. Balicki, tel. 732 383 700.

GŁ-160

WSPOMNIENIA



Dnia 20 marca minie 1. rocznica, kiedy nas na zawsze opuścił

śp. inż. BOLESŁAW ŁAKOTA
emerytowany pracownik Huty Trzynieckiej

O chwilę wspomnień proszą córka Anna i syn Marek z rodzinami.

GŁ-188



Myśli nasze powracają do chwil, kiedy byłeś z nami. Ty nas kochałeś – my nie zapominamy.

Dnia 20 marca 2021 minie 1. rocznica śmierci Kochanej Mamy, Babci, Prababci

śp. PAWEŁKI MACUROWEJ
z Oldrzychowic

Z miłością i szacunkiem wspominają córka Janka oraz wnuczki i wnuki z rodzinami.

GŁ-181

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za granicą



„Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów”.

Głos
GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZEŚKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Koźdoń, kozdon@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiet: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.



„Głos” należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

WSPOMNIENIA

*Kto kochał – nie zapomni,
kto znał – niechaj wspomni.*

Dnia 13 lutego 2021 minęła 7. rocznica śmierci Kochanej Mamusi

śp. HELENY MARCOLOWEJ
z Rychwałdu

zaś dnia 18 marca 2021 roku minęła 8. rocznica śmierci Jej Męża, Kochanego Tatusia

śp. JAKUBA MARCOLA

W dniu 20 marca przypomnimy sobie 4. rocznicę śmierci Kuzynki

śp. BRONISŁAWY NUHLÍČKOWEJ
z Lutyni Dolnej

Z szacunkiem i wdzięcznością wspomina Barbora Vjatrová z rodziną.

GŁ-180



Lata mijają, lecz wspomnienia pozostają.

Dnia 21 marca minie 30 lat, kiedy umilkło serce naszej Drogiej Matki, Teściowej, Babci i Prababci

śp. HELENY MICHEJDY

W 2022 roku obchodziłaby setną rocznicę urodzin. O chwilę wspomnień i zadumy proszą córka i syn z rodzinami.

GŁ-179

NEKROLOGI



W głębokim żalu zawiadamiamy, że dnia 14 marca 2021 zmarł w wieku 94 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Teść i Wujek

śp. inż. EUGENIUSZ CIEŃCIAŁA
z Czeskiego Cieszyna

Ostatnie pożegnanie z Drogim Zmarłym odbędzie się 22 marca 2021 o godz. 14.00 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Czeskim Cieszynie. Po obrzędzie kremacja.

W smutku pogrążona rodzina.

GŁ-182



W naszych sercach żyć będziesz wiecznie.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, iż dnia 18 marca 2021 zmarł w wieku 91 lat nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier i Wujek

śp. inż. WŁADYSŁAW PASZ
z Orłowej-Łazów,

długoletni nauczyciel Technikum Maszynowego w Karwinie

Ostatnie pożegnanie z Drogim Zmarłym odbędzie się we wtorek 23 marca 2021 o godz. 15.00 w sali obrzędów pogrzebowych w Orłowej-Łazach. Zasmucona rodzina.

GŁ-191

Naszej koleżance Krysi Hampel oraz Jej rodzinie i bliskim najszczersze wyrazy współczucia, wsparcia i otuchy w trudnych chwilach, z powodu śmierci Męża

śp. BRUNA HAMPLA

składają koledzy i koleżanki ŚSzP IV.P – 1979.

GŁ-185

Pragniemy podziękować wszystkim, którzy przybyli odprowadzić do wieczności naszego Drogiego

śp. ZDZISŁAWA PITALE

Szczere podziękowania za kwiaty, kondolencje i słowa wsparcia. Pragniemy także podziękować chórowi „Hejnał-Echo” za melodie pożegnalne, księdzu Przemkowi Traczykowi za godne celebrowanie nabożeństwa oraz Bronisławowi Szyi za dostojne przemówienie pogrzebowe.

Zasmucona rodzina.

GŁ-186

W głębokim żalu przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. ANNY WRANIK
żony długoletniego sekretarza MK Żywocice

Anienka była miłą i serdeczną koleżanką o łagodnym uśmiechu, która chętnie brała udział w imprezach Koła. Jej miejsce zostanie teraz puste. Cześć Jej pamięci! Wyrazy współczucia Mężowi i Rodzinie składa zarząd MK Żywocice.

GŁ-192

PROGRAM TV

PIĄTEK 19 MARCA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Pr. rozrywkowy **10.40** Doktor Martin (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.10** Losy gwiazd **16.00** Łopatologicznie **17.00** Mieszkać jak... na wodzie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.15** Kukułki (s.) **21.10** 13. komnata J. Adamca **21.40** Wszystko-party **22.30** Zawodowcy (s.) **23.25** Kryminolog (s.) **0.25** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Z kucharzem dookoła świata **9.55** Wojowniczk **10.45** Coś więcej **11.55** Królestwo natury **12.20** Psy i ich wyjątkowe historie **13.15** Dziki Meksyk **14.10** Rembrandt: Portret człowieka **14.30** Kawalek drewna **14.50** Budownicz statków **15.35** Skrzydła wojny **16.20** Piękno i ryzyka skandynawskiej zimy **17.20** Josef Masopust **17.40** Piłka nożna: FC Viktoria Plzeň – FC Fastav Zlín **20.20** Cudowna planeta **21.15** Biała królowna (s.) **22.15** Ofiara (s.) **0.10** Pod jednym niebem (film) **1.45** Apokalipsa: II wojna światowa.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Ulica (s.) **9.45** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi? **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Mały Sheldon (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Castle (s.) **15.00** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Pacific Rim: Rebelia (film) **22.20** Król Artur: Legenda miecza (film) **0.40** Dr House (s.).

PRIMA

6.25 Gormiti (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.10** M.A.S.H. (s.) **10.25** Kłopoty z mamą (film) **12.25** Strażnik Teksasu (s.) **13.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.50** Pogoda **19.55** Showtime **20.15** Kochamy Czechy **22.00** Stawiam na trzynastkę (film) **0.00** Policja w akcji **1.00** Agenci NCIS (s.).

SOBOTA 20 MARCA

TVC 1

6.00 Co umiały nasze babcie, a o czym my zapomnieliśmy **6.25** Łopatologicznie **7.15** Bajka **8.00** Trzebońska bajka (bajka) **8.40** Gniazdo (s.) **9.40** Gejzer **10.10** Przygody Sherlocka Holmesa (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Zwariowana Andula (bajka) **14.00** O zakłej królownie (bajka) **14.50** Dziewczyna w błękiecie (film) **16.15** Hercule Poirot (s.) **17.55** Kot to nie pies **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Cuda natury **21.20** Michal David (dokument) **22.40** Maigret i oporni świadkowie (film) **0.15** Miejsce zbrodni – Berlin (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Rodzina Bławatków (s. anim.) **6.30** Świnka Peppa (s. anim.) **6.40** Oli i Julia (s. anim.) **6.50** Masza i niedźwiedź (s. anim.) **7.05** Pan Borsuk i pani Lisica (s. anim.) **7.20** Baranek Shaun (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Na hulajnodze **9.10** Nasza wieś

9.40 W poszukiwaniu piosenki **10.10** Hana Hegerowa **10.25** Na pływalni z Fero Feničem **10.55** Kubańska sztuka życia **11.15** Psy i ich wyjątkowe historie **12.00** Czeskie cuda **12.25** Lotnicze katastrofy **13.10** Babel **13.40** Ja, ty i twój mąż (film) **15.25** Cuda starożytności **16.05** Zamarznęta planeta **16.55** Kamera w podróży **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **18.55** Granica w sercu **19.25** Curriculum vitae **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Komandosi z Nawarony (film) **22.10** Legenda (film) **0.15** Łowca (s.) **1.15** McMafia (s.).

NOVA

6.00 Psi patrol (s. anim.) **6.55** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.20** Tom & Jerry (s. anim.) **8.05** Świniopas (bajka) **9.20** Modelka na medal (film) **11.05** Przyprawy **12.00** Dzwoni do TV Nova **12.35** Poradnik domowy **13.45** Zamienimy się żonami **15.05** Dziewczyna z Alabamy (film) **17.10** Miss Agent II (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Piękna i Bestia (film) **22.35** Zabójcze maszyny (film) **1.00** Miss Agent II (film).

PRIMA

6.15 Gormiti (s. anim.) **6.30** Rodzina piratów (film anim.) **6.55** M.A.S.H. (s.) **7.55** Autosalon.tv **8.55** Cyklosalon.tv **9.30** Hudson & Rex (s.) **10.25** Kochamy Czechy **12.20** Morderstwa według Agathy Christie (film) **14.25** Panna Fischer na tropie (s.) **16.25** Muzyka z Marsa (film) **18.52** Pogoda **18.55** Wiadomości **19.50** Pogoda **19.55** Showtime **20.15** Głina (s.) **21.25** Wszystkie pieniądze świata (film) **0.30** Brygada ponad prawem (film) **2.20** Obcy – decydujące starcie (film).

NIEDZIELA 21 MARCA

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów **6.30** Opowiadanie filmowe **6.45** Dziewczyna w błękiecie (film) **8.10** Uśmiechy Zdeńka Svěráka **8.55** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **11.05** Życie na zamku (s.) **12.00** Pytania Václava Moravcy **13.00** Wiadomości **13.05** Wodnik i Karolinka (bajka) **14.05** O Rozarce i zaklętym królu (bajka) **14.50** Pierścien i łańcuch (bajka) **16.05** Zła krew (s.) **17.25** List do ciebie **18.25** Co umiały nasze babcie, a o czym zapomnieliśmy **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Zbrodnie wielkiej Pragi (s.) **21.20** 168 godzin **21.50** Intruzi i łowcy (film) **23.10** Sprawy detektyw Murdocha (s.).

TVC 2

6.00 Teleranek **6.05** Rodzina Bławatków (s. anim.) **6.30** Świnka Peppa (s. anim.) **6.45** Friends (film anim.) **7.05** Pan Borsuk i pani Lisica **7.20** Baranek Shaun (s. anim.) **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.10** Poszukiwania utraconego czasu **9.30** Transmisja mszy **10.20** Nie poddawaj się plus **10.45** Nie poddawaj się **11.15** Królestwo natury **11.40** Słowo na niedzielę **11.45** Magazyn chrześcijański **12.10** Przez ucho igielne **12.40** Magazyn religijny **13.05** Papież – najważniejszy człowiek na planecie **13.50** Na pływalni z Markiem Holečkem **14.30** Kot to nie pies **15.00** Planeta Ziemia **15.55** Podróż po kanaryjskich La Gomera i El Hierro **16.20** Z kucharzem dookoła świata **17.15** Piękno i ryzyka skandynawskiej zimy **18.15** Narodowe skarby **18.45** Wieczorynka **18.55** Nasza wieś **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Major Dundee (film) **22.05** Szczęśliwego no-

wego roku (film) **23.30** Alkohol **0.25** Grantchester (s.).

NOVA

6.20 Psi patrol (s. anim.) **7.15** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.40** Tom i Jerry (s. anim.) **8.25** Jaś i Małgosia (bajka) **9.50** Beethoven (film) **11.30** Wyznania zakupoholiczki (film) **13.30** Choć goni nas czas (film) **15.20** Piękna i Bestia (film) **17.40** Podróż na Tajemniczą Wyspę (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Twoja twarz brzmi znajomo **22.55** Odlamki **23.30** Sąsiedzi (film) **1.20** Choć goni nas czas (film).

PRIMA

6.55 M.A.S.H. (s.) **7.55** II wojna światowa **9.05** Prima Świat **9.40** Złote rączki **10.15** Teraz gotuje szef! **11.00** Partia **11.45** Poradnik domowy **12.40** Poradnik Pepy Libickiego **13.05** Poradnik Ládi Hruški **14.10** Jak zbudować marzenie **14.50** Stawiam na trzynastkę (film) **16.50** Dwa ognie (film) **18.52** Pogoda **18.55** Wiadomości **19.50** Pogoda **19.55** Showtime **20.15** Całujesz jak bóg (film) **22.55** Córka wilka (film) **0.45** Człowiek pies (film).

PONIEDZIAŁEK 22 MARCA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Przygody Sherlocka Holmesa (s.) **9.55** 168 godzin **10.35** Kukułki (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Pr. rozrywkowy **15.05** Wszystko-party **15.50** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Raptus (s.) **21.10** Reporterzy TVC **21.50** Kobry i zaskrońce (film) **23.40** Pr. rozrywkowy **0.35** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Kamera w podróży **9.55** Psy i ich wyjątkowe historie **10.40** Zamarznęta planeta **11.30** Rembrandt: Portret człowieka **12.00** Babel **12.30** Magazyn religijny **13.00** Klucz **13.25** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.40** Zakazany bóg **14.05** Wspaniałe amerykańskie miasta **15.00** Apokalipsa: II wojna światowa **15.55** Przygody nauki i techniki **16.25** Lotnicze katastrofy **17.10** Zwierzęta a wojna **18.00** Duże maszyny **18.45** Wieczorynka **18.55** Design **19.25** Historie domów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Neandertalczyk **21.00** Duże maszyny **21.45** Genialny klan (film) **23.35** Atak w Salisbury (film).

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.00** Ulica (s.) **10.00** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.50** Mały Sheldon (s.) **13.05** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.15** Castle (s.) **15.10** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.35** Co o tym sądzą Czesi **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **22.20** Zabójcza broń (s.) **23.10** Dr House (s.) **0.50** Castle (s.).

PRIMA

6.25 Gormiti (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.10** M.A.S.H. (s.) **10.25** Lotta i poszukiwania miłości (film) **12.25** Strażnik Teksasu (s.) **13.25** Policja Hamburg (s.) **15.25** Agenci NCIS (s.) **16.25** Policja w akcji **17.25** Wiadomości kryminalne **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.15** Pielęgniarki (s.) **21.35** Jak zbudować marzenie **22.40** Spec od zbrodni (s.) **23.50** Policja w akcji **0.50** Agenci NCIS (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



WEHIKUŁ CZASU

Tak było...



• Tym razem na zaproszenie do naszej fotograficznej zabawy odpowiedział Wiktor Suchanek. Przysłał nam współczesne ujęcie (obok) frydeckiego rynku. Archiwalna pocztówka (powyżej) pochodzi z archiwum Jana Kubiczka. Dziękujemy za wspólną zabawę!

...tak jest



KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

							1														
2													3								
							4														
5										6			7								
8																					
9					10					11				12					13		
			14					15				16					17				
18					19								20						21		
								22													

Rozwiązaniem krzyżówki jest przysłowie japońskie...

POZIOMO:

- 1. człowiek samolubny, myślący tylko o swoim szczęściu
- 2. naczelný wódz Achajów, bohater „Iliady”
- 3. między dłonią a łokciem
- 4. tytuł absolwenta średniej szkoły zawodowej
- 5. kobieta o jasnych włosach
- 6. In w układzie okresowym pierwiastków
- 7. wieś w województwie małopolskim, w powiecie wadowickim, nad rzeką Skawinką
- 8. ROZWIĄZANIE DODATKOWE
- 9. rdzenny mieszkaniec Półwyspu Arabskiego lub gorącokrwisty wierzchowiec

- 10. domena magika lub czarnoksiężnika
- 11. jednostka oporu elektrycznego
- 12. awantura, draka, skandal
- 13. Izabela dla przyjaciół
- 14. Chris, piosenkarz brytyjski lub matka bogów olimpijskich, córka Uranosa i Gai
- 15. dwanaście miesięcy
- 16. pierwszy człowiek skandynawski stworzony przez Odyna, partner Emblí
- 17. przydomek Dwighta Davida Eisenhowera
- 18. chwast o długich, podziemnych rozłogach
- 19. japońska marka samochodów, np. civic, accord

- 20. porozumienia kończące spór
 - 21. dokonywał egzekucji
 - 22. duża... gleby gwarantuje obfite plony, inaczej wydajność.
- PIONOWO:**
ANKLAM, ANONAT, ASANTE, BAJKAŁ, BAOBAB, CAŁOŚĆ, ENTARC, ESTRUP, FERNET, GIBSON, IROKEZ, OBIEKT, OJCIEC, SANDOW, SERDAB, TURKUĆ, URGENS, UŚNIAK, YAMAHA, YAMATO, YERRES, ZABRZE, ZBARAŻ, ZDANKO.
- Wyrazy trudne lub mniej znane:** ASK, IKE, LANCKORONA, RABAN

Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy wysłać na e-mail: info@glos.live. Termin upływa w środę **31 marca**. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 5 marca otrzymuje **Natalia Branny z Kocobędza**. Autorem dzisiejszego zadania jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 5 marca:
CENZOR JEST WSPÓŁTWÓRCĄ JĘZYKA